

Echa wybuchu w fabryce amunicji. Kto winien?

Dlaczego fabryka „Granat” funkcjonowała bez oględzin komisyjnych?

Onegdaj o godz. 12 w poł. do urzędu przemysłowego w Warszawie zgłosił się dyrektor fabryki „Granat”, która była widowiska strasznej katastrofy z powodu wybuchu. Z podaniem i prośbą o wydanie pozwolenia na otwarcie fabryki „Granat”.

Zainterpelowany o przyczynę zwłoki w załatwieniu tej formalności, p. Rauer oświadczył, że zarząd „Granatu” pragnął jedynie czasowo uruchomić fabrykę w Warszawie, wagnąć przenieść ją w Kieleckie.

Tymczasem z powodu napływu zamówień z ministerstwa spraw wojskowych, przeniesienie fabryki opóźniono i „Granat” funkcjonował około roku bez pozwolenia, bez komisji przemysłowej i bez żadnej wiedzy organów bezpieczeństwa publicznego.

W związku z powyższymi oświadczeniami, urząd przemysłowy wysłał natychmiast odpowiednie pismo do p. komisarza Rządu, celem pociągnięcia do odpowiedzialności winnych karygodnego niedbalstwa, przypłaconego krwi blisko 40 ofiar.

Fabryka będzie opieczetowana i spółce akcyjnej „Granat” grozi zupełne pozbawienie prawa otwierania jej, zaś winni zaniedbania będą oddani pod sąd.

Władze komisariatu Rządu zajęły się szczegółowym wyjaśnieniem sprawy funkcjonowania zakładów przemysłowych „Granat” na Czystem, w których wyniki katastrofalny w skutkach wybuch.

Okazało się bowiem, że bezpośrednio po strasznym wypadku, komendant straży ogniowej p. Dukiewicz — badając urządzenia, na mocy których zakład funkcjonował — stwierdził, że formalnej koncesji, zakład na Czystem nie posiadał.

Po stwierdzeniu tej okoliczności, władze administracyjne dowiedziały się, że zakłady na Czystem nie poddane zostały w ogóle od chwili puszczenia ich w ruch zasadniczym oględzinom komisyjnym. Dociekania mające ustalić jakim sposobem wynikać mogło takie zaniedbanie, dotąd wyjaśniły to tylko, że zakłady na Czystem stanowiły jedynie oddział centralnej fabryki „Granat” istniejącej na Pradze i posiadającej odpowiednią koncesję. Podobne oddziały funkcjonują na fortach „Bema” i „Legionów”.

O otwieraniu oddziałów fabryka obowiązała była zawiadomić odnośnie władze a te wtedy z kolei obowiązane były dokonać komisyjnych oględzin oddziałów.

Władze administracyjne w celu wy-

świetlenia kto ostatecznie w danym wypadku winien jest zaniedbań, czy fabryka, która nie zawiadomiła o otwarciu oddziału czy wydział przemysłowy Magistratu, który nie zarządził oględzin komisyjnych, porozumie-

wała się w tej chwili z min. przemysłu i handlu z III departamentem min. spraw wojskowych oraz z wydziałem przemysłowym Magistratu.

Rany ofiar „Granatu” goją się.

Troskliwa opieka szpitalna łagodzi cierpienia ofiar pożaru w „Granacie” utrzymuje je przy życiu.

Rany się goją z wolna, stan nieszczęśliwych robotników poprawił się nieco.

Mimowolny sprawca katastrofy, domorosły elektrotechnik, Eugeniusz Kruszewski, znajduje się w bardzo ciężkim stanie — poparzenie całego ciała.

Wczoraj z rana do szpitala na Czystem zgłosił się Krakowszczyk, syn zmarłej onegdaj jednej z ofiar katastrofy na Czystem, Antoni Krakowszczyk — z prośbą o wydanie pozwolenia na przewiezienie do domu siostry jego, Leokadii Krakowszczykówny, ośmioletniej dziewczynki, która w czasie wybuchu, ośmioletniej w czasie wybuchu.

Szpital wyraził zgodę na prośbę Krakowszczyka.

Onegdaj odwiedził ofiarę wybuchu w fabryce „Granat”, leczące się w szpitalu na Czystem, naczelnik wydziału opieki społecznej Komisariatu Rządu, p. Gustaw Zieliński.

P. Zieliński zapowiedział wypłatę jedno razowych zapomóg rodzinom poszkodowanych.

Jakoż, wczoraj rano Komisariat Rządu rozpoczął wspomnianą wypłatę, wydając kilkudziesięciotętowe zasiłki.

Jednocześnie, zwrócił się p. Zieliński do ministerstwa pracy i opieki społecznej z wnioskiem o dalszą pomoc dla rodzin robotniczych, będących w szczególnie trudnej sytuacji.

Echa fałszerskiej afery.

Przyjazd redaktora Matin'a do Budapesztu.

Nieprzychylnie stanowisko mieszkańców stolicy.

Bukareszt 23-1 (aw)

Przybył tutaj znany redaktor paryskiego „Matin’a”, Sauerwein.

Przybycie jego powitane zostało przez stery urzędowe Węgier, tak samo, jak i przez resztę mieszkańców stolicy, w sposób bardzo nieprzychylny, gdyż przyjazd ten jest w związku ze sprawą fałszerstwa banknotów francuskich, a wiadomym jest na Węgrzech powszechnie, że Sauerwein przeprowadził w Hadze śledztwo na własną rękę i że on to opublikował djarjusz aresztowanego pułkownika Jankowicia.

W rozmowie z jednym przedstawicielem węgierskiego świata dyplomatycznego Sauerwein oświadczył, że opinie publiczną czeka jeszcze wiele niespodzianek w sprawie afery węgierskiej. Przede wszystkim — jak stwierdził Sauerwein — hr. Ka-

rolyi, b. ochmistrz dworu ex-cesarzowej Zyty, naopowiadał mu osobiście szereg dziwnych i naprawdę nadzwyczajnych historii z życia członków obecnego rządu na Węgrzech. Naddo stwierdził Sauerwein, że opublikował dotychczas tylko pierwszą część djarjusza pułkownika Jankowicia, i to część mniej ciekawą. Pozostaje jeszcze do wydrukowania część druga, która jest o tyle ciekawa, że mówi o udziale w aferze najwyższych osobistości węgierskiego świata politycznego i wymienia szczegółowo ich nazwiska.

Sauerwein pragnie być przyjętym na audjencji przez naczelnika państwa Horthy'ego. Natychmiast po przyjeździe był on w kancelarii naczelnika państwa, aby się zameldować i ma nadzieję, że jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego zostanie przyjęty.

Na Dalekim Wschodzie wre.

Anglia niepokoi się o swoje interesy.

Londyn 23 stycznia (aw)

Japoński minister spraw zagranicznych Shide-Hara, oświadczył wczoraj w przemówieniu przed parlamentem, iż Japonia czyni wszystko, aby swoje prawa posiadania w Mandżurji otrzymać, choćby nawet zbrojna reka.

W związku z tem prasa angielska wyraża żywe obawy ze względu na ewentualność wybuchu konfliktu sowiecko-japońskiego, co może bardzo ujemnie wpłynąć na interesy Anglii w Chinach, oraz stać się przyczyną nowych zaburzeń, tem więcej, że i Rosja sowiecka wykazuje w obecnym zatargu z Chinami niezwykle stanowczość i zdecydowanie. Prasa angielska wyraża jednakże nadzieję, że sojuszy sa zbyt zaangażowane w chwili obecnej w polityce europejskiej, aby zwracać wszystkie swoje siły przeciwko Chinom, czy ewentualnie i Japonii.

Londyn 23 stycznia (aw)

Zatarg sowiecko-chiński zaostrza się z każdą chwilą. Posłowie sowieccy: w Chinach Karachan, zaś w Japonii Kopp, rozpoczęli wyłączone akcje, mające na celu zmuszenie Tsan-Tsu-Lin'a do spuszczenia z tonu, a przeciwszyskiem do wypuszczenia na wolność aresztowanego dyktatora kolei wachod-

nio-chińskiej, Iwanowa. Obaj ambasadorowie zagrozili, że wojska rosyjskie obsadzą całą linię kolei wschodnio-chińskiej na wypadek gdyby Iwanow nie został wypuszczony na wolność. W odpowiedzi na to Tsan-Tsu-Lin mianował dyrektorem omawianej kolei zagorzałego wroga sowieców, pewnego inżyniera-rosjanina.

Londyn 23 stycznia (pat)

Donoszą z Pekinu, że na skutek aresztowania administratora sowieckiego kolei wschodnio-chińskiej Iwanowa, poseł sowiecki Karachan przesłał Tsan-Tsu-Linowi depesze, w której grozi zajęciem kolei przez wojska oraz zaznacza, że aresztowanie Iwanowa stwarza niezwykle groźną sytuację.

Posel sowiecki przesłał również ministerstwu spraw zagranicznych w Pekinie notę protestacyjną, domagającą się niezwłocznej uwolnienia Iwanowa.

SOWIETY ZBROJA SIĘ.

Moskwa 23 stycznia.

Konflikt między Chinami i Rosją sowiecką zaostrza się.

Cała prasa moskiewska, bardzo wolowniczo nastroszona, wzywa rząd do zbrojnego wystąpienia przeciw Chinom.

ELEKTRYFIKACJA POLSKI

*) Z inicjatywy ministerstwa robót publicznych Bank Gospodarstwa Krajowego wszedł w po rozumienie z utworzonym latem ubiegłego roku syndykatem amerykańskim „American-European Utilities Corporation” w celu częściowego zrealizowania programu elektryfikacji Polski, opracowanego przez ministerstwo robót publicznych.

W tym celu zostało utworzone w Warszawie biuro studjów, które zajmie się badaniem stosunków gospodarczych na obszarach, które mają być objęte elektryfikacją.

WZROST BEZROBOCIA

*) Według danych Państw. Urzędu rośrośnietwa Pracy sprawozdanie z rynku pracy za czas od 9 do 16 stycznia rb. wykazuje ogółem przybliżoną liczbę 341.378 bezrobotnych, co w stosunku do poprzedniego tygodnia wynosi wzrost o ogółem 14 tysięcy.

LIKWIDACJA STRAJKU AMERYKAŃSKICH GÓRNIKÓW.

Londyn 23-1 (pat)

Z Waszyngtonu donoszą, że strajk górników amerykańskich został zlikwidowany.

Zawarto ugodę na przeciąg pięciu lat.

CHAMBERLAIN WYJEŻDŻA Z RAPALLO.

Londyn 23-1 (pat)

Chamberlain odjechał niezwłocznie z Rapallo. W drodze do Londynu zatrzyma się minister w Paryżu.

Nie kupujcie towarów!

póki się nie przekonacie że najniej się
nabywa je w

„Najtańsze źródło”

Łódź, Narutowicza 36

w podwórzu,

1073—

Towary weltonne i bawełniane pierz. fabryk.
Nasze hasło: duży obrot, mały zysk.

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady komisarzy ludowych.

Fabryki amunicji w całej Rosji otrzymały rozkaz przygotowania dużego zapasu materiału wojennego, wobec czego praca one dniem i nocą.

Pekin 23 stycznia (pat)

Cziczeryn wystosował do prezydenta Tuau-Czi-Jui, notę domagającą się przywrócenia w przeciągu trzech dni zupełnego porządku w Mandzurii, zrealizowania układu sowiecko-chińskiego oraz wypuszczenia na wolność kierownika koleiowej dykcji wschodnio-chińskiej Iwanowa. Gdyby rząd chiński z jakichkolwiek powodów nie był w stanie zlikwidować konfliktu, rząd sowiecki prosi rząd chiński, aby go upoważnił do przywrócenia porządku w interesie obu stron na własną rękę. Rząd sowiecki oczekuje w tej sprawie natychmiastowej odpowiedzi.

NOWY GABINET LUTHRA.

Berlin 23 stycznia (pat)

W związku z wczorajszą dyskusją w Reichstagu „Vossische Zeitung” pisze:

Koalicja rozporządza w Reichstagu tylko 170 głosami, podczas gdy stronnictwo opozycyjne, t. j. niemiecko-narodowi, hitlerowcy i komuniści rozporządzają również około 170 głosami. Przy powstrzymaniu się od głosu socjalistów i partii gospodarczej, wynik głosowania będzie zależał od mniejszości lub większej liczby posłów na rozstrzygnięciu posiedzeniu.

W kołach parlamentarnych licza również na to, że wnioski komunistów i prawicy, wyrażające votum nieufności dla rządu, będą odmiennie umotywowane, dzięki czemu głosy opozycji zostaną rozstrzelone.

KONSOLIDACJA DŁUGÓW WŁOSKICH.

Londyn 23 stycznia (pat)

Włoscy i angielscy rzeczoznawcy finansowi kontynuowali dzisiaj narady nad kwestią konsolidacji długu włoskiego wobec Anglii.

W kołach obu delegacji zapewniali, że wczorajsze narady kanclerza skarbu Churchill'a z ministrem finansów hr. Volbim posunęły sprawę porozumienia znacznie naprzód. Jakkolwiek pewne zasadnicze dla osiągnięcia porozumienia punkty nie zostały jeszcze uzgodnione.

Ministrowie wyznaczili sobie następne spotkanie na poniedziałek 25 b. m.

PRZERWA W ROKOWANIACH DUNSKO-NIEMIECKICH.

Kopenhaga 23 stycznia (pat)

Z powodu definitywnej odmowy Niemiec przyznania mniejszości duńskiej w Szlezwigu niemieckim tych samych praw, z jakich korzystała mniejszość niemiecka w Szlezwigu północnym, rokowania niemiecko-duńskie weszły w stadium krytyczne.

CARSKIE KLEJNOTY ZAKUPIŁ ROCKEFELLER.

Berlin 23 stycznia.

Wystawione na sprzedaż w Berlinie rosyjskie carskie klejnoty zakupić zamierza podobno Rockefeller, wraz z grupą innych milionerów, płacić za nie 250 mil. dolarów. Klejnoty będą ofiarowane przez miliardera narodowi amerykańskiemu.

ŚMIERĆ KARD. MERCIER'A.

Bruksela 23 stycznia.

Umierający kardynał Mercier wysłuchał dziś rano mszy, odprawionej przy jego łóżu przez siostrzeńców.

Lekarze twierdzą, że chory nie przeżyje dnia dzisiejszego.

Bruksela 23 stycznia (pat)

Godz. 15. Kardynał Mercier umarł.

Kino-Teatr CASINO

Dzis i dni następnych i

On kochał się w książkach, skrzypcach
i obrazkach

Ona kochała się w chłopcach, szminec,
lunacy, szanapanie i nocnych spejunktach

oto fascynująca treść filmu p. t.

HANDLARZ z Amsterdamu

Tragedja ojca, który żył przeszłością,
zapominając o teraźniejszości.

Rodziciel! Wam się zdaje, że znacie tajemnice waszych cór — zobaczcie film „Handlarz z Amsterdamu”, a przekonacie się, że to kłamstwo!

W rolach głównych — najwybitniejszy aktor filmowy doby współczesnej

WERNER KRAUSS

i najpiękniejsza artystka tragiczna

MARJA JACOBINI

Część artystyczna:

Ostatnio 2 dni gościnnych występów
fenomenalnej pary tanecznej.

Niny Pawliszczewej i Feliksa Parnella

Ponadto:

Janina Kozłowska

b. wodevilistka teatru Nowości w Warszawie
i Ludwik Sempoliński

wodevilista i reżyser operetki.

PROGRAM WYSTĘPÓW:

1) Rapsodia Liszta (na ogólne żądanie Szan. Publ.) w wyk. Niny Pawliszczewej i Feliksa Parnella, 2) Pod sakienką. Ostatni szlagier „Perskiego Oka” w Warszawie dał w wykonaniu Janina Kozłowska i Ludw. Sempoliński. 3) Ona ma coś, — aktualna piosenka, którą spiewa sala stolica w wyk. Ludw. Sempolińskiego. 4) Aezkolwicki, ezemank? dowcipny „kawalek” w wyk. Ludw. Sempolińskiego. 5) Les matelots (Na ogólne żądanie Szan. Publ.) w wyk. Niny Pawliszczewej i Feliksa Parnella.

Ork. symfon. pod dyr. L. KANTORA

Przy fortepianie M. SZYMKIEWICZ.

Początek o godz. 2-iej

Sala dobrze ogrzana.

Od 2-iej — 4 na seans kinematograficzny
cena wszystkich miejsc

1 złoty.

ROSJA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Kowia 23-1 (pat)

„Lietuva” zamieszcza artykuł o stosunkach państw bałtyckich do Rosji i zachodu Europy. Stwierdza ona, że zarówno zachód, jak i wschód interesują się bardzo państwami bałtyckimi. Rosja zaznacza dziennik — nie jest wrogo usposobiona względem któregośkolwiek poszczególnego państwa bałtyckiego, sprzeciwia się jednakże idei związku i tych państw. Państwa bałtyckie mogą jednakże, zdaniem „Lietuwy” reprezentować wobec świata swoje interesy gospodarcze, jedynie jako związek państw, który to związek, ze względu na swój skład, nie może jednak dla nikogo stanowić niebezpieczeństwa. Trudno więc zrozumieć, dlaczego Rosja zwraca kowi temu jest przeciwna.

NOWY AMBASADOR FRANCUSKI W WASZYNGTONIE.

Waszyngton 23-1 (pat)

Kola oficjalne komentują przychylnie przemówienia, wygłoszone przez prezydenta Coolidge'a i ambasadora Francji Beisengera z okazji składania przez tego ostatniego listów uwierzytelniających. Kola te widzą w przemówieniu przedstawiciela Francji dowody woli Francji prowadzenia polityki pokojowej oraz szczerego zamiaru nawiązania ponownie rokowań w celu ostatecznego uregulowania sprawy długu, w przemówieniu zaś prezydenta Coolidge'a potwierdzenie życzenia rządu amerykańskiego przyznania Francji w tej sprawie możliwie najdogodniejszych warunków, dostosowanych do zdolności płatniczej Francji teraźniejszych i przyszłych jej możliwości finansowych.

—oOo—

Kronika telegraficzna

kt) Dzienniki donoszą z Moskwy, na podstawie gródeł angielskich, że sąd wojenny wydał wyrok na 179 oficerów 19-tej brwady sowieckiej, którzy zbuntowali się we wrześniu 1925 roku. 35-ciu oficerów, między niemi generał Karpiński, zostało skazanych na karę śmierci, 144 na dożywotnie więzienie.

kt) Prasa donosi z Bombaju, że aresztowano tam 354 osoby, podejrzane o spekulacje na bawelnie.

—oOo—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 23 stycznia 1926 r.

WALUTY.

Dol. St. Ziedn. 7.30

DEWIZY.

Londyn 35.54—35.50

Nowy Jork 7.30

Paryz 27.37 i pół

Praga 21.61

Szwajcaria 141.12 i pół

Włochy 29.52 i pół

Wiedeń 102.75.

Kursy na ogół utrzymane. Obrót ogólny 250.000 dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Rubel złoty 4.00.

PAPIERY PROCENTOWE:

6 proc. poz. dolarowa 64.50 proc. — 65.00 proc. (zl. 470.85 — 474.50); 10 proc. poz. dolarowa 118 proc. — 124 proc.; 5 proc. pań. poz. konwersyjna 43.50, 4 i pół proc. Listy zast. ziemskie, przedw. 19.50—19.60; 5 proc.

AKCJE.

Banki: dyskontowy 5.00; handlowy 1.85; zachodni 1.00; Czersk 0.20; Częstocice 0.77; Gosławice 1.10; Nobel 1.35—1.40; Węgiel 1.45—1.43—1.44; Polska nafta 0.31; Lilpop 0.53—0.55; Modrzeliów 2.05; Norblin 0.80; Ostrowieckie 4.10—4.20—4.15; Parowoz 0.20; Rudzki 0.82—0.80—0.81; Starachowice 0.90—0.85; Zawiercie 5.75—6.00; Żyrardów 6.40—6.35—6.40.

Z papierów procentowych najwięcej rozmawiano się dziś 6 proc. (markowemi) obligacjami m. Warszawy z r. 1917. Kurs tych obligacji obniżył się znacznie. Na giełdzie rozeszła się wiadomość, że mag. m. Warszawy opracował nowy, niekorzystny dla posiadaczy tego waloru, projekt waloryzacji, ponieważ projekt poprzedni nie zyskał zatwierdzenia władz nadzorczej. Podaż tych obligacji była bardzo duża. Za 10 proc. pożyczki kolejowej osiągnęto w obrotach prywatnych 116.00—117.00 zł. Za 5 proc. konwersyjna 32.50—32.25—33.00. Listy ziemskie utrzymane. Tow. kredyt. m. Warszawy — mocniej. Dla akcji nastróbio nieco słabszy. Bank Polski 62.00—60.50.

Ostatnie metody wschodnio-pruskiego Heimatdienstu.

O organizacji „Heimatdienst”, powstałego w Prusach Wschodnich w czasie plebiscytu na Warmii i Mazurach pisałem już niejednokrotnie, wykazując jego cele, dążenia i metody pracy przy tępieniu polskości tam, gdzie do niedawna jeszcze przeważał żywioł polski, gdzie słysząc było jeszcze mowę polską i gdzie bohaterska walka staczała z nowoczesnym krzyżactwem polski duch.

Masce obłudy zdarł Heimatdienstowi przed kilku dniami przedstawiciel mniejszości narodowych w sejmie pruskim, poseł polski, Baczewski, który w dłuższym przemówieniu wykazywał, że Heimatdienst utrzymuje agentów karanych niejednokrotnie więzieniem za kradzież, oszustwa, sprzeniewierzenia i inne przestępstwa. Kryminalistów takich zużywa rząd pruski, a z nim i Heimatdienst na „krzewienie kultury”. Z wywodów posła Baczewskiego, że „Heimatdienst” zaczął zwalczać ludność polską z całą energią a dowodem tego między innymi rozpowszechniane w czasie wyborów do sejmików powiatowych odezwy i kartki ulotne, zwrócone przeciw liście wyborczej ludności polskiej i przeznaczone najwyraźniej do zwalczania Polaków. Heimatdienst otrzymał na cele wyborcze pieniądze od rządu i zużył je na jednostronną propagandę wyborczą przeciw ludności polskiej, a nie na popieranie kultury niemieckiej. Oplacał on temi pieniędzmi kreatury, które gotowe są za sowita nagroda popełnić nawet i zbrodnie.

Działalność tej polakożerczej organizacji nie tylko, że nie zmniejsza się — ale przeciwnie potęguje się ustawicznie i doznaje co raz większego poparcia ze strony oszalałej różnemi hasłami ludności, w którą wpała się dzień w dzień wiarę o groźnym niebezpieczeństwie polskiem. Bez tego „niebezpieczeństwa polskiego” Heimatdienst straciłby wszelką rację bytu, a co najważniejsze, utraciłby te wszystkie źródła dochodów, któremi się tuczy.

Nie mając żadnych konkretnych podstaw dotyczących rozwinętej rzekomo przez

Polaków pracy podminowania filarów Prus Wschodnich, powołują się przywódcy Heimatdienstu na różne artykuły i broszury.

Rząd niemiecki ulega wpływom Heimatdienstu zawsze, gdy rozchodzi się o jakąś sprawę polską, gdy rozchodzi się o przeciwstawienie się dążnościom Polaków, broniących praw, przysługujących mniejszościom narodowym w Niemczech.

Posel Baczewski zbił w sejmie argumenty po argumentach przywódców z obozu Heimatdienstu i wykazywał wszystkie ich szachrajskie metody, używane przy wyłudzeniu grosza na antypolską propagandę. Słom naszego posła do przekonania rządu pruskiego jednak nie trafił i nie trafi — straszak niebezpieczeństwa polskiego jest bowiem rzadko wi pruskiemu tak samo potrzebny, jak organizacji „Heimatdienst”, dla usprawiedliwienia wszystkich tych krzywd, któremi znaczone jest droga martyrologii nie tylko Polaków samych ale wszystkich innych mniejszości narodowych uginających się pod jarzmem niewoli niemieckiej. Jedyną odpowiedzią na wywody posła Baczewskiego był szyderczy chichot kilku znajdujących się na sali nacjonalistycznych posłów — chichot ten nie minął jednak bez echa, doszły go wszystkie mniejszości narodowe w Niemczech, posłyszeliśmy go i my, którzy wobec tych ciągłych gwałtów nacjonalistycznych i heimatdienstowskich nadsywnie zachowywać się nie możemy. Nie będziemy odpowiadali na gwałty gwałtami, nie będziemy posługiwali się wobec niemieckich mniejszości narodowych w Polsce temi samymi barbarzyńskimi metodami, jako niegodnymi kulturalnego narodu, ale nie przestaniemy apelować do naszego rządu, aby, wnikając w ciężki los skazanych na prześladowanie rodaków naszych, zwłaszcza w Prusach Wschodnich, obmyślił jakiś środek zaradczy i zaprotestował w sposób tak energiczny, jak stanowczy przeciw stosowanemu przez rząd pruski i oddany mu ślepo Heimatdienst represjom wobec mniejszości polskiej.

Bezhołowie wśród Rusinów.

(p) W rokowaniach pomiędzy rządem a profesorami ruskimi ustalono termin wspólnej konferencji na dzień 4 stycznia, który na żądanie ruskie przeniesiono na 24 stycznia.

Tymczasem zaszły nowe, bardzo znamienne fakty. Oto prezes ruskiego Tow. naukowego prof. Cyryl Studziński, którego pismo do ministra oświaty ogłosił w znanym liście prof. Roman Smal-Stocki — nieaplikując pod naciskiem grup separatystycznych ukraińskich ogłosił w lwowskim „Dile” list, gdzie utrzymuje, iż wystąpienie p. Smal-Stockiego nosi charakter czysto indywidualny i jest tylko jego prywatnym oświadczeniem. Przypominamy, iż oświadczenie owo było wyrazem lojalności wobec państwa polskiego.

W odpowiedzi na to p. Smal-Stocki o-

głosił znowu list, stwierdzający, „deklaracja lojalności została przedyskutowana na posiedzeniu lwowskiej komisji z dnia 5 grudnia, przyczem wszyscy obecni członkowie z prof. Studzińskim włącznie dokonali poprawek i wykreśleń w redakcji tego ustępu, mającego charakter polityczny”. Zresztą zaznacza p. Smal-Stocki, że „wszyscy członkowie komisji lwowskiej z wyjątkiem prof. Studzińskiego są bądź to urzędn. państwowymi w czynnej służbie, bądź też spełniają funkcje urzędowe, jest rzecza jasna, że w tych warunkach stoja eo ipso na stanowisku państwowości polskiej”.

Wymiana tych listów świadczy o silnych fermentach wśród kierowników inteligencji ruskiej.

O jedność imperjum brytyjskiego.

(p) Korespondent „Timesa” donosi z Johannesburga: „Johannesburski „Star”, który podał informację, że w chwili obecnej większość ministrów zasiadających w gabinecie ministrów Unii Południowo-Afrykańskiej, przeciwna jest przyjęciu zaproszenia na konferencję premierów, pisze potem we wstępnym artykule politycznym: „Jakikolwiek byłoby obecne zdanie pojedynczych ministrów, mogono wierzyć, iż gdy zadanie

obowiązująca uchwała, będzie to w sensie przyjęcia zaproszenia rządu angielskiego. Gdyby rząd Unii Południowo-Afrykańskiej odrzucił to zaproszenie, popełniłby w ten sposób nie tylko poważny błąd taktyczny i polityczny. Decyzja taka byłaby komentowana w najszerzych kołach, jako oświadczenie przeciwko jednoci konfederacji brytyjskiej, której ważną częścią jest Unia Południowo-Afrykańska. Nie nasuwamy myśli iż interpretacja

taka byłaby właściwą, ale dla meża stanu na stanowisku takim, jak generał Hertzog, nie wystarczy przekonanie o czystości i prostolinijności swoich motywów. Musi on wziąć pod uwagę prawdopodobny efekt jego czynów w opinii publicznej w kraju i w świecie i w razie, gdyby Unia pod rządem narodowym partii pracy postanowiła trzymać się na uboczu od konferencji ogólnopństwowej — która będzie napewno najważniejszą ze wszystkich odbytych po wojnie, a będzie może miała nawet epokowe znaczenie — to wywołałoby to w opinii publicznej naigrosze wrażenie.

„Star” następnie przypomina zdanie M. Bruce’a (australijskiego prezesa ministrów), iż nadszedł czas, aby zdecydować, czy należy zacieśnić węzły, łączące cesarstwo brytyjskie, czy też państwo to ma się rozpaść na szereg niezależnych narodów, a w dalszym ciągu wywodzi: „Jest jeszcze jedna przyczyna, dla której p. gen. Hertzog powinien wziąć udział w konferencji. Będzie on miał w ten sposób po raz pierwszy okazję zetknięcia się osobiście i poufnie z meżami stanu. Wielkiej Brytanii i dominiów i da tym ostatnim możność serdecznego przyjęcia generała do obrad nad dobrem całego państwa. Ze przyjęciem to będzie bardzo serdeczne, niema chybą żadnych wątpliwości”.

Skandal prasowy w Danji.

(p) W Danji wywołał wielkie poruszenie skandal prasowy, wskutek sfalszowanego wywiadu dziennikarza amerykańskiego Haydena Dalbota z królem Chrystjanem X. Za staraniem posła amerykańskiego dra Peince uzyskał dziennikarz posłucha nie u króla, przyczem musiał przyrzec, że audjencja nie będzie uważana za dziennikarski interwju. Z rozmowy, która trwała sześć czy siedem minut, wyciągnął p. Dalbot materiał do ośmiuoszpaltowego artykułu w charakterze wywiadu, łącząc wywiletrzenia króla z sensacjami politycznymi i dając im taką formę, że tylko z wielkim trudem można było poznać które słowa pochodzą naprawdę od króla, a które dodał od siebie autor artykułu.

Dla pewności zazałał duński minister spraw zagranicznych hr. Moltke przedłożenie sobie manu skryptu do przeczytania i rewizji i znalazł, że interwju naogół przedstawia osobę monarchy i na ród duński w bardzo sympatycznym świetle, ale domagał się zasadniczej zmiany kilku silnie określonych faktów.

Przeznaczony dla prasy amerykańskiej wywiad ukazał się onegdaj w kopenhaskim dzienniku z portretem króla.

Ku zdumieniu i przerażeniu ministra duńskiego i posła amerykańskiego okazało się, że p. Dalbot oddał do druku artykuł bez żadnych zmian. „Rozmowa z królem”, złożona z autentycznych słów króla Chrystjana i zmyślonych informacji, daje czytelnikom fałszywy obraz Danji i jej rządu. Prasa kopenhaska rozpisuje się o braku taktu dziennikarza gorszej sorty.

Zakłady Ogrodnicze

C. ULRICH

założ. 1805 r. w Warszawie, S. A.

Centrala — Ceglana II

zawiadamiają, że wyszedł z druku

Cennik Nasion na rok 1926

i rozsyłany jest na żądanie. 1066

**Gabinet Lekarsko
dentystyczny**

Piotrkowska 50

Telefon 21.36.

Przyjmuje od 10-11 od 4-7

Porady i zabiegi dentystyczne

po cenach klinicznych. 5385

Niedobitki bandy Rysia.

OSTATNIE WYSTĘPY W WILENSZCZYZNIE.

Pomimo ujęcia w ostatnich dniach popularnego w Wileńszczyźnie bandy Rysia oraz zaaresztowania według jego wskazówek kilku wybitniejszych członków jego bandy — napady rozbójnicze w województwie wileńskim bynajmniej nie ustają.

A więc znów jednej z ostatnich nocy pięciu uzbrojonych rabusiów dokonało napadu na majątek Ruska Rzesza w powiecie Wileńskim. Według wszelkich danych napad był zorganizowany w Wilnie, skąd bandyci przybyli autem o godzinie 10 wieczorem.

Zatrzymawszy auto na drodze opodal dworu bandyci doszli pieszo do zabudowań i wtargnęli do mieszkania właścicielki folwarku p. Olgi Markowej w chwili, gdy domownicy udawali się już na spoczynek. Stworzywszy obecnych i unieruchomiwszy ich groza śmierci zajęli się rabunkiem pieniędzy, wszelkich kosztowności i jako tako wartościowych przedmiotów, gdy wtem usłyszeli z

oddali alarm, wszczęty we wsi przez jednego ze służących pani Markowej, któremu udało się niepostrzeżenie wymknąć ze dworu, omiawiając czynność wartującego u drzwi bandy.

To też rabusie w obawie odsiecz wypadli z mieszkania, unosząc z sobą tylko pieniądze w sumie paruset złotych, reszta różnych przygotowanych do zabrania przedmiotów pozostawiając na miejscu. — Wskoczyli do auta i zniknęli w ciemnościach nocy.

Na miejsce wypadku przybyły wiadomości z nastaniem świtu władze sądowe i policyjne, które rozpoczęły energiczne dochodzenie, jak dotychczas jednak pozostające bez pozytywnych rezultatów, jednakże pewne okoliczności, towarzyszące napadom pozwalają przypuszczać, że dokonali go nie tracące jeszcze animuszu niedobitki bandy Rysia.

Oszust w habicie.

ZBIERAŁ SKŁADKI D O SVOJEJ KIESZENI.

W ubiegłym tygodniu jakiś nieznany mężczyzna przybrany w suknie zakonnika kołował w mieście rzekomo na rzecz zakładu Braci Miłosierdzia w Marysinie pod Gostyniem.

Kierownikowi miejscowego posterunku policji nie podobała się zbyt świecka postawa zakonnego brata, od którego zażądał okazać legitymację. Dowody osobiste zaopatrzone w pieczęć zakładu, a wystawione na nazwisko Gustawa Baranika zdawały się być na ogół w porządku, lecz kierownik zabrał go ze sobą na posterunek.

Stad zasięgnął telefonicznie wiadomości z Marysina i po odebraniu wiadomości o nie

istnieniu podobnego nazwiska w konwencie, poddał go bliższemu badaniu, a po krzyżowych pytańach zdemaskował jako wyrafinowanego oszusta.

Podczas badania wypadła „bratu“ z pod habitu teka, która, jak poprzednio twierdził, ukradł mu chłopak na dworcu, a w której znaleziono płaszcz gumowy, kołnierzyk, krawat, obrączkę ślubną, recepty na silne dawki morfiny, bloczki i listy składkowe na poważniejsze sumy z Torunia, Bydgoszczy i Grudziądza, oprócz tego około 300 zł w gotówce. Oddany do powiatowego sądu podał się przy protokole za Wiktora Blopera z Katowic.

Pomnik Mickiewicza w Wilnie.

ODROCZENIE TERMINU KONKURSU.

Główny komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie ogłosił komunikat następujący:

Główny komitet budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie, rozważywszy wszelkie strony sprawy zbliżającego się terminu konkursu, wpływającego o godz. 3-ej po południu dn. 1 lutego r. b., postanowił na posiedzeniu swoim, w d. 8-ym stycznia r. b. odbytem, odroczyć termin konkursu na pomnik Adama Mickiewicza w Wilnie do godz. 3 po południu 1-go października r. b., 1926.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpić ma nie później jak 15-go listopada tegoż 1926 r. Reszta warunków konkursowych pozostaje bez zmian.

Odraczając termin konkursowy, powodował się komitet względami przedewszystkiem na liczbę, z kraju i zagranicę, skierowanych do niego ze strony artystów-plastyków prośby o przedłużenie konkursu zważywszy na ciężkie w obecnym czasie warunki pracy rzeźbiarskiej, coraz kosztowniejszej. Sam też komitet, czepiając wszelkie

środki materialne, które rozporządza, jedynie z ofiarności narodu polskiego, zniewolony jest akcie pomnikowa rozwijać ściśle w miarę wzmacniania się lub słabnięcia rzeczonej ofiarności. Czas, który przeżywamy, daje możliwość komitetowi prowadzenia dzieła pomnikowego jedynie z jaknajprzezorniejszą ostrożnością, aby móc akuratnie i w całej pełni uczynić zadość przyświecającemu na siebie zobowiązaniu.

Komitet podaje do wiadomości pp. artystów, którzy bądź już wykończyli przeznaczony na konkurs model, bądź mają prace na ukończeniu, że prace konkursowe mogą być nadsyłane komitetowi do Wilna już od daty 1-go lutego r. b. do ostatecznego terminu konkursowego. W miarę ich nabywania będzie je komitet lokował w specjalnie na ten cel przysposobionej sali, pozostającej pod dozorem komitetu.

Adres dla wszelkiej korespondencji oraz przesylek: Wilno, komitet budowy pomnika Mickiewicza, ulica Mickiewicza 24. m. 3"

Ile kosztuje min. pracy i opieki społecznej?

DUŻE WYDATKI — MAŁA KORZYŚĆ.

W „Czasie Krakowskim“ czytamy:

Na ministerstwo pracy i opieki społecznej prelimitowanych było na rok 1924 — 18,422,234 zł. Dwa lata pracy nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego p. Moska lewskiego — doprowadziły do tego, że na rok 1926 prelimituje się na to ministerstwo w wydatkach o 70 proc. więcej, bo aż 31,327,293 zł.

Wydatki osobowe ministerstwa prelimitowano jak następuje:

1) Zarząd centralny 172 urzędników 895,669 zł. 2) inspekcje pracy 267 urzędników 1,165,824 zł. 3) Komisariat śląski 28 urzędników 65,000 zł. 4) urzędy pośrednictwa pracy 212 urzędników 693,607 zł. 5) wojewódzki wydział pracy 68 urzędników 361,931 zł. 6) urzędy ubezpieczeń społecznych 45 urzędników 238,104 zł. 7) urząd emigracyjny 71 urzędników 362,226 zł. 8) ekspozytury emigracyjne 14 urzędn. 64,500 zł.

Mamy więc w ministerstwie pracy i opieki społecznej i bezpośrednio mu podwładnych urzędach 877 urzędników — kosztujących rocznie 3,846,861 zł. Gdyby zaś policzyć pośrednio ministerstwu podległych urzędników Kas Chorych, zakładu ubezpieczenia od wypadków, zarządów bezrobocia i innych zakładów, to okazałoby się, że liczba urzędników dochodzi do 8,000 — a wydatek na nich do 30 milionów rocznie.

W obronie autorytetu władz miejskich.

Skargi członków Zarządu Miasta Młodzie do pp. Ministrów.

Prezydium Rady Ministrów komunikuje nam:

W ostatnich dniach przedstawiciele zarządów miejskich wykazują ożywioną działalność w kierunku prowadzenia jaknajdalej idącej sanacji urzędów państwowych i władz wykonawczych. Do szeregu ministerstw napływały skargi członków Zarządów Miejskich wskazujących na niewłaściwy sposób wykonywania swych funkcji przez urzędników państwowych.

W ubiegłym tygodniu wpłynęły następujące skargi, których treść poniżej przytaczamy:

Do p. Ministra Spraw Wewnętrznych.

W ostatnich czasach na terenie miasta podlegającego mojej Radzie Miejskiej miały miejsce gorsze wypadki nieposzanowania autorytetu prezesa Rady Miejskiej i jej podległych radnych.

Pewne nieznane mi bliżej instytucje i stowarzyszenia ośmieliły się przesłać do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych memoriały skierowane przeciwko działalności mojej Rady Miejskiej.

Ażeby na przyszłość uchronić przedstawicieli Rady Miejskiej od tak nieprawomównych postępów ludności im podległej, proszę pana Ministra o wydanie odpowiednich zarządzeń mających na celu ochronę mego i mej Rady autorytetu a w razie powtórzenia się takiego ubolewania godnego wypadku, proszę o pociąganie sprawców memoriału do odpowiedzialności sądowej.

dr. Kichna.

Prezes Rady Miejskiej i Adwokat. Młodz. 8 stycznia 1926 roku.

Do p. Ministra Sprawiedliwości.

W ostatnich czasach w mieście pozostającym pod moim zarządem zdarzały się ubolewania godne wypadki, pociągania do odpowiedzialności sądowej, niektórych członków magistratury, czy to z oskarżenia prywatnego czy też z oskarżenia prokuratora.

Wobec tego, że tego rodzaju nieposzanowanie władz miejskich podrywa ich autorytet, co szkodliwie odbija się na całokształcie gospodarki miejskiej proszę, aby p. Minister zechciał wnieść w nienormalne stosunki panujące w miejscowym sądownictwie i wydał odpowiednie zarządzenia zmierzające w kierunku pouczenia podwładnych sobie organów o szacunku należnym dla przedstawicieli zarządu Miasta.

Sadzę, że p. Minister zechce zwrócić uwagę podległym sobie organów, że przywiecie skargi przeciwko członkom zarządu Miasta i nadanie biesu sprawie jest niewłaściwe.

wem i niezgodnem z prawem postępowaniem

Miron Cynaderski

Prezydent Miasta

i Sedzia w rezerwie

Młodz. 17 stycznia 1926 roku.

Do p. Ministra Skarbu.

Mam zaszczyt zwrócić uwagę p. Min. na nienormalne stosunki panujące w podległym mu instytucjach skarbowych na terenie miasta w zarządzie, którego mam honor brać udział. Zdarzały się mianowicie wypadki, że Władze Skarbowe kwestionowały widoczną w zeznaniach dochodowych wysokość dochodów członków zarządu Miasta.

Uważam, że ze względu na autorytet władz zarządu Miasta, tego rodzaju postępowanie Władz Skarbowych jest w jaknajwyższym stopniu niesłusowne i szkodliwe dla interesów członków Zarządu Miejskiego, a tem samem szkodliwe dla interesów Miasta. Zwracam uwagę p. Ministra, że jeżeli którykolwiek z członków Zarządu Miasta wyda podległym sobie organom zarządzenie podaje w swym zeznaniu dochód niższy od rzeczywistego, to czyni to li tylko w celu ułatwienia pracy urzędnikom Izby Skarbowej, którzy na obliczenie dużych sum niewątpliwie traci wiele czasu.

Sadzę, że pan Minister w dobrze zrozumianym interesie Państwa i Miasta, przyniesienia z całą dobrą wiarą wszelkich zeznań majątkowych składanych przez przedstawicieli Zarządu Miasta.

NA MARGINESIE

Złe obyczaje marsz. Piłsudskiego.

Może lepiej byłoby zamienować p. Piłsudskiego Szefem Sztabu, żeby w wewnętrznych stosunkach politycznych wreszcie zapanował spokój. Bo tymczasem w części naszej prasy mamy bez przerwy gwałt, hermider i wyrzekanie, że w staruszkach, który bawi na wilegiaturze w Sulejówku, żółć się rozlała po całym ciele, takie bowiem ma on zmarłwienie z powodu swej bezczynności.

Więc stary konspirator bez przerwy się wieści do sąsiadów przyjaciół, by mu dopomogli, by się za nim ujęli i miejsce szefa sztabu wyrobili.

Cóż dziwnego, że marszałek w rezerwie chociaż nie od najmłodszych lat wojak, jednak polu bit wojakowe rzemiosło; krew przodków w nim gra. Ale co my temu jesteśmy winni?

Tymczasem kampanja promarszałkowska rozwija się w najlepsze, a przewodzi jej sam staruszek sypiąc do swej prasy artykuły i listy z gromami na głowy przeciwników. Denerwuje go straszanie, że się mało o nim pisze, że ludzie nie drą sobie włosów z głowy z tego powodu, że staruszek siedzi sobie u Pana Boga za piecem w Sulejówku i konceptuje swa historyczne opowiadania.

Ale marszałek najbardziej to gniewa, że komiśja wojskowa nie chce przystosować ustawy o najwyższych władzach wojskowych do jego widzimisię, nie chce stworzyć ustawy sprzecznej z konstytucją.

Staruszkowi robi się możliwe ustępstwa; po amieszczeniu się jego ludzi w rządzie i ci znów ciągną piłsudczyznę na różne stanowiska. Ale staruszek chce gwałtem sam stanąć na czele „starej gwardji”. Rzekomy „wojskowy nie polityk” gen. Żeligowski okazał się „więcej piłsudczykiem od Piłsudskiego” i teraz tak tańcząc jak mu Sulejówkę gra. On teraz rozbił sobie głowę, aby tylko umożliwić Piłsudskiemu powrót do armji.

Minister robót publicznych p. Moraczewski nie ma nic lepszego do roboty jak stawiać wnioski w sprawach ściśle wojskowych (Mianowanie Szefa Sztabu) Taki to galimatias, pomieszanie pojęć, panuje w rządzie, do którego rękami i nogami pcha się p. Piłsudski.

Pan Piłsudski w liście niedawno ogłoszonym w „Kurierze Porannym” pisze:

„...Złą konstytucję można jeszcze wytrzymać, ale złych i znacząco gorszych niż zła konstytucja, obyczajów i zwyczajów politycznych, zaiste wytrzymać niepodobna”.

Jeżeli nie zgadzamy się z panem Piłsudskim że złą konstytucję można wytrzymać, to natomiast najzupełniej pismenzy się na jego słowa, że zło zwyczajów i obyczajów politycznych są niedowytężaniem.

A jednak kto do polityki wprowadza bardziej zło i niekulturalne zwyczaje, niż to robi p. marszałek Piłsudski?

—oOo—

W. Proszkowski

V. Prezydent Miasta i Magister Farmacji
Młódz 10 stycznia 1926 r.

Do p. Ministra Przemysłu i Handlu.

Zmuszony jestem zwrócić uwagę p. Ministra na niewłaściwe zachowanie się podległych mu organów w stosunku do przedstawicieli Zarządu m. Młodzi.

Jak wiadomo p. Ministrowi członkowie Zarządu m. Młodzi jednocześnie pełnią ciężkie i odpowiedzialne funkcje członków Zarządu Elektrowni m. Młodzi. Tymczasem Ministerstwo Przem. i Handlu z racji zawarłej umowy między dawnymi właścicielami Elektrowni a ich najbliższymi rodzinami prowadzi badania dotyczące sposobów przejmowania Elektrowni przez nowych właścicieli. Ze względu na obecność w zarządzie „Elektrowni” członków Zarządu Miasta, sadzę, że wszelkie śledztwo powinno być przerwane, a to celem niepodrywania i tak mocno zasarganego autorytetu władz miejscowych.

Nie wątpię, że p. Minister zechce się przychylić do mego wniosku, tem więcej, że chodzi tu również o powagę Rządu, gdyż na czele Zarządu Elektrowni stoi b. premier i kandydat na przyszłego premiera p. L. Śrulski.

W. Wiewódzki

V. Prezydent Miasta i

Inżynier Kanalizator

Młódz 14 stycznia 1926 roku.

W obronie lasów, rolnictwa i ogrodnictwa.

TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI.

W latach przedwojennych przy istniejącym wówczas Tow. Op. nad Zwierzętami, zorganizowano podsekcję Towarzystwa pod nazwą: „Związek Majowy” mający na celu wpływem idei Towarzystwa wychować młodzież w wieku szkolnym, w szczególności w szkołach elementarnych i średnich, w duchu umiłowania zwierząt i przyrody. Corocznie Towarzystwo urządzało wycieczki młodzieży do pobliskich lasów, gdzie wygłaszano odczyty na temat dobrego obchodzenia się ze zwierzętami, drzewostanami, roślinami etc. — Otóż jako dowód, jakie zainteresowanie wywołała ta sprawa, służyć może fakt, że w maju roku 1914 ilość młodzieży, biorącej udział w tej wycieczce, dochodziła do 7,500 dzieci wszystkich szkół elementarnych, bez różnicy narodowości i wyznań, na czele ze swymi wychowawcami.

Doprawdy wielkim sukcesem było w epoce antagonizmu, który panował na łódzkim bruku przed wojną, zebrać dziesiątki szkolną, różnych narodowości, pod hasłem umiłowania zwierząt i przyrody, do wspólnej zabawy, gdzie polak, rosjanin, Niemiec albo żyd, bez najmniejszego uczucia nieprzyjaźni do siebie, radowali się wspólnie na łonie pięknej przyrody.

Działalnością swą, jak widać z powyższego Tow. Op. nad Zwierzętami przyczyniło się w wielkiej mierze do przetrwania mostu zgody i zbliżenia współobywateli, czyli odgrywało dużą rolę w kierunku uspołecznienia.

Zaznaczyć należy, że Tow. przed wojną, posiadało własne warsztaty, w których fabrykowało tysiące sztucznych gniazd, wysyłając takowe do różnych miejscowości w kraju i zagranicą. Tow. drukowało dziesiątki tysięcy ulotek propagandowych dla miast i wsi, a skutki tej pracy widzimy jeszcze dziś: resztki tych sztucznych gniazd po wsiach, w majątkach i parkach.

Pierwszym krokiem przy zorganizowaniu Tow. będzie też założenie takiej sekcji szkolnej.

A praktyczny rezultat tych wycieczek? — Dzieci zostały przyzwyczajone do obcowania z przyrodą, do szanowania i hołdowania jej, a co zatem idzie do jej obrony. To też wracając z lasów żadne dziecko, tak wychowane, nie było umajone, jak to zwykle miało miejsce dawniej przy szkolnych wycieczkach. Nie to szkody wyrządzała taka rozbawiona i rezygnantna dzieciarnia lasom, plantacjom, ogrodom publicznym etc.? — Ażeby zatem w przyszłości zapobiedz temu niszczycielskiemu instynktowi dzieci, należy dołożyć wszelkich starań do zapisywania na członków dzieci ze szkół elementarnych i większych przede wszystkim, do tej sekcji Tow.

Jesteśmy też przekonani, że szanowne nauzy cielstwo, jak również i rodzice, poprą nas w naszych zamierzeniach i swoim czynnym udziałem pomogą nam do urzeczywistnienia naszej wspólnej pięknej pracy, przy wychowywaniu dzieci na przyszłych pożytecznych obywateli.

Wówczas zabezpieczamy przed wandalizmem, będzie ry mogli śmiało obsadzać nasze drogi i szosy drzewkami owocowymi, przyczyniając się tem samem do podniesienia majątku narodowego.

To też społeczeństwo angielskie, zdając sobie

w zupełności sprawę z kolosalnego pożytku ptactwa owadożernego, przewidziało w swoim ustawodawstwie surowe kary za niszczenie gniazd, łapanie i przetrzymywanie ptactwa owadożernego w niewoli. — Mam przed sobą miesięcznik „The Animal World” za miesiąc styczeń 1926 r. Między innymi przynosi gazeta ta wiadomość, że dwaj mężczyźni, zaskoczeni przy łapaniu ptaków i przetrzymywaniu ich w zbyt małych klatkach, zostali skazani na dwa miesiące ciężkiego więzienia. W drugim wypadku kobieta X w miejscowości Wimbley za trzymanie chorego i bardzo źle odkarmionego psa na ulicy, otrzymała karę jednomiesięcznego więzienia ciężkiego. Zbyt surowe kary za, zdawałoby się, małe przewinienia, a jednak prawodawstwo, stosując surowość kar za przewinienia względem zwierząt, słusznie wychodzi z założenia, że tylko zły człowiek jest zdolny do brutalnego czynu, a zatem jest szkodliwy i dla społeczeństwa.

I w naszym społeczeństwie jest również takie zrozumienie dla tej sprawy dlatego jesteśmy najlepszej myśli i przekonania, że w niedługiej przyszłości doczekamy się pożądanego w tej mierze rezultatów.

Zwracamy się też z gorącą prośbą do najwyższych władz szkolnych, aby zechciały zainteresować się naszą sprawą i w drodze ustawodawczej zechciały wprowadzić do programu nauczania w szkołach elementarnych, przede wszystkim większych, jedną godzinę w tygodniu lub miesiącu dla pogawędki na temat w tym artykule wymierzonym, tj. w kierunku humanitarnego wykształcenia.

Nie wątpimy na chwilę, że prasa, czynnik nad wyraz ważny przy propagandzie wszelkich idei, poprze nas w całej pełni.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że w dwudziestym wieku rządy Stanów Zjednoczonych wydały prawo, mocą którego wypowiedziano wojnę wróblom, tepla: je wszelkimi środkami, jako szkodników, przynoszących jakoby dużą szkodę rolnictwu i ogrodnictwu, płacić wysokie premje. Ale cóż się okazało po kilkunastu latach? Otóż przy niszczeniu wróbla, wyniszczono też wszystkie owadożerne ptaki — a skutki — oplakane... Owady i robactwo zaczęło się panoszyć i niszczyć corocznie doszczętnie zbiory na roli i w ogrodach owocowych. Rząd spostrzegł się po wyrządzonej szkodzie, że zrobił błąd i zaczął masami sprowadzać z powrotem ptactwo wśród których i wróble, wydając tym razem prawo o daleko idącej opiece i ochronie ptactwa.

Dziecko, wzgl. obywatel wychowany w takim duchu umiłowania przyrody i wszystkiego co ona nam daje, zrozumie życie przyrody i fakt ten będzie miał doniosły wpływ na uszlachetnienie psychiki, równocześnie wzbudzać w nim będzie uczucie potrzeby wykorzystania twórców przyrody dla celów nie tylko wzniosłych lecz i praktycznych, a tem samem opiekować się będzie aby nie były niszczone gniazda bezbronnego ptactwa owadożernego, przynoszącego przecież olbrzymie korzyści lasom, rolnictwu i ogrodnictwu, jakoteż pobudzając będzie szlachetne refleksje i instynkty dla życia się z pięknem otaczającej natury.

B. Dobrutz.

Odroczenie podatków dla rolników.

(—) Trudności finansowe przeżywane przez rolników spowodowały ministerstwo skarbu do wydania zarządzenia, na mocy którego na prośby rolników o pokrycie zaległości podatkowych z przypadających im od monopolu spirytusowego należności za wyprodukowany spirytus lub od Banku Cukrownictwa za sprzedany cukier oraz od władz państwowych i urzędników komunalnych za dostarczone produkty lub materiały, urzędy skarbowe mogą w drodze ugody z płatnikami rozkładać płatność podatków na raty, zwracając się równocześnie do odpowiednich władz lub instytucji o zatrzymywanie przy każdej wypłacie takiej części należności, jaka okaże się wystarczającą dla pokrycia zaległości podatkowych w granicach osiągniętego z płatnikiem porozumienia. Urzędy skarbowe mogą udzielać z powyższego tytułu ulgi najwyżej do 4 miesięcy.

W razie twierdzenia, że gospodarze rolni nie dysponują gotówką potrzebną do zapłacenia podatków zalegających za lata ubiegłe i nie posiadają ani za pasu ziemiopłodów, ani nadmiaru inwentarza żywego,

ani płynnych wierzytelności, urzędy skarbowe upoważnione są na prośby takich płatników wstrzymać egzekucję, występując jednocześnie do właściwych izb skarbowych z wnioskiem o udzielenie odroczenia terminu płatności zalegających podatków. Jednocześnie prezisi izb skarbowych otrzymali upoważnienie do odraczania płatności na wniosek urzędów skarbowych do przyszłych zbiorów, najdalej jednak do 1 listopada 1926 roku.

Odroczenie podatku gruntowego nie pociąga za sobą odroczenia płatności dodatków komunalnych bez wyraźnej zgody właściwego starosty.

Ulgi, o których wyżej mowa nie mogą być przyznane płatnikom systematycznie, względnie złośliwie uchylającym się od ponoszenia ciężarów na rzecz Państwa: w tych wypadkach egzekucja może być skierowana nawet na urządzenie domowe gospodarzy. Oczywiście nie można w żadnym wypadku zajmować przedmiotów wyłączonych z pod egzekucji na zasadzie przepisów egzekucyjnych obowiązujących w danej dzielnicy.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Echa mordu z przed 12 lat.

MORDERCA ARESZTOWANY W MARSYLII

§) Historia, która sięga roku 1913... Żył sobie w Wiedniu wesoła niewiasta, jak znający ją bliżej utrzymywali, bardzo ładna, która zdołała tyle oszczędzić, że nie tylko miała książeczkę kasy oszczędności na 88,000 kor, a drugą na 45,000, ale i nadzwyczajne klejnoty i biżuterję w postaci drogich pierścionków, diademów, zegarków itp. Wesoła „Młzi” (Maria) Schmidt odwiedzała nocne kawiarnie, restauracje, bawiła się, nawiązywała znajomości, które potem umiała na swój sposób realizować. Otóż, pewnego pięknego dnia — a raczej nocy, a było to 29 czerwca 1913 roku, w kawiarni „De la Paix” zrobiła znajomość z pewnym młodym człowiekiem i z nim spędziła czas aż do rana.

Gdy młodzieniec wychodził z hotelu „zum Roemlechen Kaiser” — oświadczył służbie, że jego dama życzy sobie jeszcze spać, żeby jej nie budzono, że zresztą on sam wróci tu około południa.

Pokojowce w hotelu wydało się jednak zachowanie młodego człowieka podejrzanym. Pobieгла więc na górę i zapukała do pokoju owej „damy” a gdy nikt się nie odzywał — spojrzała przez dziurkę od klucza. To co ujrzała przeraziło ją. Owa dama leżała ubrana kompletnie na łóżku, ale martwa.

Sprawdzała policja wyważyła drzwi i skonstatowała, że Młzi Schmidt została uduszona i obrabowana ze wszystkich kosztowności, które zwykle była ze sobą nosiła.

Policja wzięła natychmiast dochodzenia, które na razie do niczego nie doprowadziły.

W kilka dni potem wpłynęło do policji doniesienie ze strony pułkownika Kundegreber-Delpiny, że 22-letni syn jego student politechniki, Feliks Józef, który wyszedł onegdaj z domu, znikł bez śladu. Stronkany ojciec prosił więc władze o zajęcie się poszukiwaniami za zaginionym.

Dziwnym zbiegiem okoliczności data zniknięcia młodego Kundegrebera wypadła właśnie na dzień zamordowania Młzi Schmidt.

Policja zajęła się przedewszystkiem zbadaniem związku tych dwóch wydarzeń.

Owczesny szef biura bezpieczeństwa, nadzwyczaj policysta Stuckart, zameldował swoje spostrzeżenia i domysły przełożonej władzy, twierdząc, że zniknięcie młodzieńca pozostawać musi w pewnym związku ze śmiercią Schmidtówny.

Odnosny akt zawędrował aż do kancelarii gabinetu cesarza Franciszka Józefa. W kilka dni po-

tem wpłynęło do prezydium policji pismo, zabraniające władzom jakichkolwiek dalszych dochodzeń w sprawie morderstwa Schmidtówny. Przytem znamiennie było „pouczenie” ze strony kancelarii cesarskiej, że „syn oficera nie może być wmieszany w jakąś aferę morderstwa”...

Franciszek Józef umarł — Austria się rozpadła, ale pozostali ludzie, którzy jako urzędnicy mieli w rękę ową „aferę”.

Po 12 latach wszczęto dochodzenia. I okazały się dziwne, niespodziewane rzeczy.

Dowiedziano się, że młody człowiek uciekł do Afryki, gdzie wstąpił do francuskiej Legji cudzoziemskiej. Służył tam przez 7 lat, a następnie przesiedlił się do Francji, gdzie się ożenił i długi czas żył w Paryżu pod przybranym nazwiskiem Feliksa Gerbauld. Tam się ożenił i przesiedlił do Marsylii. Wykazało się również, że pensjonowany pułkownik Józef Kundegreber-Delpiny mieszkał w r. 1924 we Wiedniu ze swoją żoną, a przed 4 laty odwiedził ich jakiś młody człowiek.

Gość ów nie wychodził prawie nigdy z domu i po kilku dniach — wyjechał. Pani pułkownikowa mówiła sąsiadom, że jest to ich daleki kuzyn, który mieszka stale w Paryżu.

Obecnie odnosiła się policja wiedeńska do paryskiej i dzieliła się z nią swymi podejrzeniami — prosiła o wysledzenie i aresztowanie mordercy.

Policji paryskiej udało się stwierdzić, że obecnie liczący 32 lat, syn b. austriackiego pułkownika ukrywający się pod nazwiskiem „Feliksa Gerbauld”, mieszka w Marsylii.

Urzednicy śledczej policji udali się z Paryża do Marsylii i wkroczyli do mieszkania młodego Kundegrebera.

Jeden z urzędników kryminalnych położył mu rękę na ramieniu i rzekł:

— Feliksie Gerbauld! Jesteś pan identycznym z Feliksem Józefem Kundegreberem. W imieniu prawa aresztuję pana pod zarzutem morderstwa popełnionego we Wiedniu w r. 1913!

Kundegreber zbladł, ale nie próbował się bronić lub zaprzeczać. Ze schyloną głową dał się wyprowadzić policji ze swego mieszkania.

Zbrodniarza przeskortowano do Paryża.

Policja paryska zawiadomiła wiedeńską, że zbrodniarz ujęty — pozostaje w więzieniu i jest do dyspozycji władz austriackich.

się do domu. Cześć urzędników usłuchała rozkazu, cześć natomiast pozostała na Placu Concorde.

Kiedy zdawało się, że sytuacja zostanie zażegnana, nagle od ulicy de Rivoli wyłoniła się grupka młodych ludzi, którzy starali się przedostać na plac. Natrafivszy na opór policji, zaczęli ją obrzucać kulami ze sniegów i kamieniami.

Policja widząc, że sytuacja zaczyna się zaostrzać, przystąpiła do rozpedzania tłumów i do aresztowania prowadzących. Zastosowanie tego środka miało swój dobry skutek, albowiem zgromadzeni po upływie pewnego czasu wśród krzyków i nieopisanego hałasu opuścili plac i rozeszli się do domów

Ile ofiar pochłaniają trzęsienia ziemi?

REKORD PRZYPADA NA JAPONIĘ.

) Trzęsienia ziemi są fenomenami, których groza potęguje się z każdym wiekiem a to z tej prostej racji, że ludzi jest coraz więcej i katastrofy tego rodzaju pociągają za sobą coraz większą liczbę ofiar.

Tak np. przed dwoma lub trzema wiekami, trzęsienie ziemi takie, jakie nawiedziło w roku 1923 Japonię i kosztowało życie 70,000 Japończyków, pociągnęłoby za sobą dzie ięć razy mniej ofiar. Także bowiem, które według spisu ludności z roku 1914, liczyło w dobie ostatniego trzęsienia ziemi około dwa i pół miliona mieszkańców, na początku wieku XIX było jeszcze małym zbiorowiskiem ludzkim, liczącym niespełna 150,000 mieszkańców.

Historja starożytna nie dała nam wspomnień o wielkich tego rodzaju kataklizmach. Trzeba sięgnąć do roku 526 naszej ery, ażeby znaleźć prawdziwą katastrofę: 120,000 osób zabitych w strefie morza Śródziemnego. Potem w roku 1693 trzęsienie ziemi na Sycylii pochłonęło 50,000 ofiar, a następnie w roku 1755 40,000 osób znalazło śmierć w Lizbonie, 40,000 innych osób w Quilo, w Ekwadorze w r. 1797.

Rekord co do częstotliwości powtarzania się tych zjawisk i ich gwałtowności, przypada Japonii, gdzie w ciągu 13 lat zanotowano 17,750 wstrząśnień ziemi nie licząc tych wibracji, które odczuć można tylko przy pomocy wyjątkowo wrażliwych aparatów. W ciągu 15 wieków zanotowano w Japonii 2,008 trzęsień ziemi, których ofiarą padały domy i życie ludzi. Przed ostatnią katastrofą trzęsienia ziemi w Japonii, największej ofiar pochłonął tam kataklizm z roku 1891. Ofiarą tego trzęsienia ziemi padło wówczas 222,501 domów, 7,273 zabitych i 17,175 rannych.

Po gwałtownych trzęsieniach ziemi rozpada się ona zazwyczaj na głębokie i długie szczeliny. Jedną z takich szczelin po trzęsieniu ziemi w roku 1881 w Japonii, miała długości 112 kilometrów.

Amerykanie o małżeństwie.

§) W grudniu ub. roku na kongresie między narodowej Rady kobiecej w Waszyngtonie wygłosiła mistress Conay nader ciekawy referat o małżeństwie. W meetingu tym uczestniczyło też wielu mężczyzn, którzy z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwali się bądź co bądź interesującym wywodom radykalnej feministki. Mistress Conay za motto wzięła maksymę Bernarda Shawa: Dom jest więzieniem dla dziewczyny, a kieratem roboczym dla kobiety małżeństwo, poczem oparła się na tezie, że idealnym byłby stosunek małżeński, o którym decydowałyby tylko uczucia, a nie względy natury materialnej. Dwoje ludzi powinno się pobierać dlatego, że się kochają i rozumieją wzajemnie, że mają jedną kowę poglądy na życie i upodobania, że pragną podjąć pracy zawodowej ze sobą i pod wspólnym dachem, chwile wolne spędzić razem w pięknie i miłości i spokoju. A tym uczuciom nie sprzyjają codzienne troski domowe, używanie przez żonę swoich sił w kuchni, w robieniu porządku, gdy może czuje w sobie powołanie do czegoś wyższego, do twórczości umysłowej czy artystycznej.

W konsekwencji tych swoich poglądów mistress Conay pragnęłaby takiej zmiany ustroju aby gotowanie i inne roboty domowe weszły w zakres działania państwowości, były spełniane przez podobne instytucje, jak kolej, poczta, policja itp. W ostatecznej konkluzji prelegentka wyraziła przekonanie, że małżeństwo w swej obecnej formie się nie ostoi, a ludzkość znajdzie inny piękniejszy kształt dla współżycia obu płci. Nie dodała jednak, jak sobie te reformy wyobraża i jak w ich ramach będzie rozwiązywał ważniejszy problem życia rodzinnego i małżeństwa, to jest wychowanie dzieci.

Ciekawe odkrycie amerykańskiego uczonego.

LILIPUCI TOWARZYSZ ZIEMI.

(n) Sławny astronom amerykański Pickering bawił niedawno w Londynie i przedstawił członkom tamtejszego obserwatorium wyniki swych badań, które doprowadziły do wykrycia drugiego księżycy, obalając tym samym to co dotąd uchodziło za pewnik, że ziemia nasza ma jednego tylko towarzysza.

„Nic dziwnego, mówi Pickering, że drugi księżyc uchodził dotąd oczom astronomów, albowiem jest on tak mały, że dla dostrzeżenia go nie wystarczy najsłabszy nawet teleskop, ale trzeba całego zbiegu pomysłowych okoliczności”. Pickering oddawna przypuszczał istnienie drugiego księżycy.

W trakcie astronomicznych obserwacji idących w innym kierunku, ujrzał nagle w polu widzenia teleskopu świetny punkcik. Oznaczywszy dokładnie miejsce w którym go odnalazł, mógł po kilku dniach oznaczyć drogę, jaką przebywa dookoła naszej ziemi. Drugi księżyc był odnaleziony.

Wedle obliczeń amerykańskiego astronoma nowy księżyc jest małym ciałem, którego średnica wynosi zaledwie dwieście metrów.

Odległość jego od ziemi jest niewielka. Bo wynosi zaledwie 4,000 kilometrów, podczas gdy księżyc odległy jest od ziemi przeciętnie o 385,000 kilometrów. Szybkość, z jaką porusza się ta lilipuci planeta jest bardzo znaczna obiega on ziemię raz na trzy godziny.

Odkrycie lilipuciego księżycy usuwa na drugi plan najmniejszą ze znanych planet odkrytą przed dwudziestu pięciu laty przez astronoma Jamesa Kellera, należącą do dużej liczby planetoidów w szerokim pasie między Marsem i Jowiszem. Średnica tej gwiazdki wynosi zaledwie pół kilometra.

Sila ciążenia na nowym księżycu jest tak niewielka, że wielki blok skalny miałby na nim wagę zaledwie kilku gramów.

Odkrycie Pickeringa nie wszystkim astronomom trafiło do przekonania. Wyrażała oni opinie, że zobaczyl on jakiś meteor i na tej podstawie ukuł zbyt szybko i pobieżnie teorię o drugim księżycu.

Wielka sława naukowa amerykańskiego uczonego skłania do przypuszczenia, że jednak nie on jest w błędzie.

Demonstracja urzędników paryskich.

ARESztOWANIE PROWODYRÓW.

Urzednicy paryscy niezadowoleni z dotychczasowych swoich plac i dodatków drożyznanych, postanowili urządzić w niedzielę 17 b. m. zgromadzenie na Placu Zgody.

Ponieważ zachodziło przypuszczenie, że komunistyczna banda starała się wykorzystywać sytuację dla swoich celów, policja paryska zabezpieczyła urządzenie zebrania.

Pomimo jednak wszystko o oznaczo-

nej godzinie poczęły się zbierać grunki urzędników, które po upływie pół godziny zajęły cały plac. Ilość uczestników zgromadzenia wynosiła około 2000 ludzi.

Niebawem też na trybunie wystąpił sekretarz generalny p. Laurent, którego przemówienie przysłuchiwało się z wielkim zainteresowaniem. Po upływie pewnego czasu policja zażądała od zgromadzonych rozsiadnięcia

Barbarzyństwo bolszewików.

Nieludzkie obchodzenie się z więźniami.

§) Mimo, iż stosunki panujące w więzieniach polskich niczem się prawie nie różnią od stosunków panujących w więzieniach zagranicznych, opinia publiczna zagranicą, opierając się na oszczerstwach różnych wrogów Polski, tak wewnętrznych jak i zewnętrznych, wystąpiła niedawno z nieuzasadnioną krytyką naszych stosunków więziennych. Tymczasem stosunki te są istnym rajem w porównaniu z tem, co się dzieje w więzieniach Rosji sowieckiej, o czem jednak milczy opinia świata z dziwną wyrozumiałością.

Świeżo właśnie ukazały się w języku rosyjskim pamiętniki oficera rosyjskiego Masalgowa, który temu udało się zbiec z obozu więźniów istniejącego na wyspie. Sołowski. To co on pisze o stosunkach panujących w tych aresztanckich obozach, winno pobudzić cały świat cywilizowany do energicznego protestu. To już nie są instytucje, w których wymierza się ludziom kary, lecz prosto katownie, w których dręczy się ludzi w dziki, barbarzyński sposób.

Nowa polityka ekonomiczna sowieków sprawiła, że obóz aresztancki na wyspie Sołowski musi się własnymi środkami utrzymywać. Zarząd tego aresztanckiego obozu zamiast dawniejszych dwóch milionów rubli w złocie otrzymuje obecnie od rządu tylko 250 tysięcy rubli. Redukcja ta musiała się oczywiście odbić niezwykle ujemnie na odżywianiu więźniów, którzy zmuszeni są do wykonywania różnych robót i niezmiernie są przytem wyzyskiwani.

Jedni więźniowie zajęci są pracą w obrębie zasieków drucianych, a inni poza niemi. Do tych zewnętrznych robót używani są przeważnie skazani z wyspy Popow. Te przymusowe roboty polegają na osuszaniu trzaskawisk i bagien, budowaniu dróg, przeprowadzaniu robót leśnych, ładowaniu i wyladowywaniu drzewa, kamienia, prowiatów itp. samowładna administracja tego obozu posiada trzy pałace.

Skazani na roboty przymusowe pracują przy usuwaniu śniegu, w kuchni, w warsztatach, czyszczą kloaki i baraki i obsługują czekiistów. Kobiety muszą szorować podłogi, prać bieliznę i gotować dla czekiistów. Roboty rozpoczynają się zimą i latem o 5 ej rano, a około 7 wieczór się kończą. W niektórych obozach obowiązuje dwunastogodzinny dzień pracy z jednogodzinną pauzą południową. Latem pracuje się w takich obozach do północy. Wypoczynku niedzielnego niema. Jedynie 1 maja prace są zawieszane.

Nie uwzględnia się przytem ani słabości fizycznej, ani chorób. Jeśli który z więźniów nie chce pracować, to przedtęsa mu się termin przebywania w areszcie o rok czasu. Szczególnie męczące są roboty zimowe. Skazanci muszą często pracować w lasach pogrążeni do pasa w śniegu. Każda gwizdka aresztantów musi codziennie wyrabiać w lesie cztery sążnie drzewa, porabzać je i w odpowiedni sposób poukładać. Dopóki tej pańszczyzny swojej nie spełnią, nie wolno im wrócić do obozu, a jeżeli wrócą zbyt późno, to muszą iść spać bez kołnierzy. W ten sposób zmuszeni są oni na podobieństwo zwierząt do niezmiernie wytężonej pracy, a nawet porównanie ze zwierzętami nie jest tu odpowiednim, gdyż ludzie ci żyją w znacznie gorszych niż zwierzęta warunkach. Zdarzają się wypadki, że więźniowie pracować muszą bez przerwy przez 19 godzin na mrozie, nie otrzymując ani łyżki strawy.

Chcąc uzyskać środki na utrzymanie obozu, jego zarząd organizuje także roboty, jak naprzekład budowę szosy z Kemi do Uchty oraz budowę drogi w republice autonomicznej w Karelii. Jeżeli roboty nie posuwają się dość szybko naprzód, to wówczas zmniejsza się aresztantom rację żywności. Wskazując na to, że więźniowie bardzo cier-

pią na zęby, dentysta — jeśli miejscowy nie posiada ani odpowiednich lekarstw, ani narzędzi. Na wyspie Popow sprawę pomocy dentystycznej rozwiązano w sposób radykalny. W obozie tym znajduje się niejaki Brussilowski, który przed przewrotem bolszewickim był felczerem, a po przewrocie, jako czekista policji państwowej pełnił urząd w Elizabetgradzie. Został on skazany za jakieś przestępstwo służbowe. Otóż ów Brussilowski mimo, iż był czekistą, jest dobrym człowiekiem. Chcąc cierpiącym współwięźniom ulżyć w cierpieniach, wystarał się o żelazne obcęgi i przy ich pomocy wyrывa zęby. Klientów ma bardzo wielu. Tenże czekista przedsięwziął próbę zapobiegania straszemu rozszerzaniu się luseu, ale nie posiada on odpowiednich lekarstw, tak iż wspomniana choroba grasuje bez żadnej przeszkody.

Aresztant sowiecki spędza zazwyczaj trzy do sześciu miesięcy w ciągu roku w tak zwanym „karcerze“, gdzie regulamin jest nadzwyczaj surowy. Aresztant otrzymuje tam raz na dzień pół funta chleba, kubek wody i — nic więcej! „Karcer“ są zupełnie ciemne, okna w nich zabite deskami. Te cele więzienne nigdy nie są przytem opalane. Zazwyczaj aresztant opuszcza taką celę z odmrożonymi

ma członkami, wyglądając jak szkielet.

Barbarzyńscy oprawcy sowieccy lubią też stosować do więźniów specjalną karę. Oto każą się więźniowi rozbierać do naga, stawiają go na kamieniu naprzeciw komendantury i musi on tak stać wyprężony, bez ruchu, skazany na ukąszenie owadów, od których opędzać się mu nie wolno dwie do trzech godzin.

Po przebyciu określonego terminu czasu na wyspie Sołowski, wysyła się takiego więźnia do Petersburga, potem do Narymska, później do Syryjska itd., tak, że zazwyczaj aresztant skazany terminowo przebywa w więzieniu do końca życia. Czasem osadza się więźnia na trzy do sześciu dni, licząc go przez ten czas odżywiając w tak zwanych „workach kamiennych“. Są to piwnice wykute w skałach, a przeznaczone do przechowywania zapasów żywności. Niewielu więźniów jest w stanie przeżyć te średnio wieczne tortury. A przytem rozstrzeliwanie więźniów za drobne nieraz przestępstwa, albo zupełnie bez winy, jest na porządku dziennym.

Tak się rzeczy przedstawiają w więziennictwie rosyjskiem, a tak zwana Liga obrony praw człowieka, która w oszczerzy sposób i bezpodstawnie występowwała pod tym względem przeciw Polsce, w odniesieniu do Rosji sowieckiej — milczy...

Postępowa Ameryka i zacofana Europa.

EUROPEJSKI „MALPI“ PROCES.

§) Gdy przed pół rokiem w Ameryce toczył się słynny proces w Dayton przeciw prof. Scopesowi, oskarżonemu o szerzenie teorii Daryna, wyrażano zdziwienie, że w postępowej Ameryce mógł się zdarzyć taki fakt obskurantyzmu.

Obecnie — jakby dla wyrównania — o czemś podobnem donoszą z miejscowości Prania (Serbia południowa). Uczony natura lista prof. Petronlewie miał tam odczyt o pochodzeniu człowieka, oparty na teorii Darwi-

na. Odczyt wywołał oburzenie wśród miejscowego duchowieństwa. Ludność podzieliła się na dwa obozy: jeden z nauczycielem Karadiciem na czele stanął po stronie Petronlewicza, drugi, kierowany przez popów oskarżył Karadica przed sądem o obraze religii i moralności.

Proces oczekiwany jest z wielkiem zaciekawieniem. Karadice zapowiada, że gdyby go skazano, odwoła się wprost do swego przełożonego, ministra oświaty, Stefana Radicza.

„Dzieci Kaina“.

§) „Dzieci Kaina“ — tak się we Francji mówi o chłopcach, którzy się wychowują w zakładach świeckich w Evvses, Aniane, Belle-Ile, Doullens i Clermont. Są to zakłady przeznaczone dla dzieci opuszczonych, dla małych włóczęgów i przestępców. Rezultaty wychowania bezreligijnego są straszne. Nawet chłopiec nieczepsty, gdy przybędzie do zakładu, uczy się tam samogwałtu i innych występków. „Wychowawcy“ znają tylko ry-

gor, a nie mają miłości chrześcijańskiej. Karę stosowane w celach „poprawy“ są: praca w godzinach nadobowiazkowych, zamknięcie w osobnej celi, wreszcie kaftan bezpieczeństwa (!) Prawie wszyscy wychowankowie owych zakładów kończą jako zbrodniarze w Guvanie, t. j. kolonii karnej francuskiej w południowej Ameryce. Jedyną radą na to: przywołać z powrotem wychowawcze zakony katolickie.

O jednolitą ordynację adwokacką.

§) W sali Uniwersytetu lwowskiego odbył się wczoraj młodzież akademickiej studium cel prawo, na którym uchwalono następujące rezolucje:

1) Młodzież prawnicza domaga się uzgodnienia ordynacji adwokackiej obowiązującej w h. zaborze austriackim z ustawą polską o szkołach akad. przez usunięcie przepisu tej ordynacji, który jako warunek otworzenia

kancelarii adwokackiej stawia posiadanie doktoratu

2) Młodzież prawnicza domaga się uzgodnienia przepisów co do trwania czasu konwencji adwokackiej z przepisami obowiązującymi w innych dzielnicach Polski.

3) Młodzież prawnicza wyraża życzenie, by sejm i senat jak najszybciej przystąpił do wydania jednolitej ordynacji adwokackiej dla całego obszaru Rzeczypospolitej.

HUMOR.

COŚ LEPSZEGO.

Pierwszy pijak: — Czy jest na świecie coś lepszego niż kieliszek dobrej wódki?

Drugi pijak: — O! jest. Dwa kieliszki dobrej wódki.

CZAS SVOJE ROBI.

Narzęcony do wybranki serca na spacer: — Panno Stefanio, ostróżnie kamień, w rok po ślubie!

— Uważaj, na miłość Boska kamień. W pięć lat po ślubie;

— Gdzie leżysz, gapo jedna, nie widzisz że kamień!

WRÓŻBY KARNAWAŁOWE.

— Powiedz mi Zosiu, jaki będzie karnawał tegoroczny?

— Prawdopodobnie bezpartyjny.

— Co to znaczy?

— To znaczy, że przy obecnej gołotni znów nie będzie można liczyć na dobre partie.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Międzynarodowy rynek żelaza i stali.

W BIEŻ. ROKU NASTAPI POPRAWA.

Rok ubiegły był dla przemysłu żelaznego przeważnie mało pomyślny, głównie z powodu względnie niewielkiego zbytu w całej Europie, gdzie ciągle leczymy się jeszcze z ran zadanych przez wielką wojnę. W pierwszych siedmiu miesiącach sytuacja przemysłu żelaznego przedstawiała się nieznacznie i w Stanach Zjednoczonych, lecz następnie wzrosło znacznie zapotrzebowanie na różne gatunki żelaza i stali w samych Stanach i od tego czasu przemysł żelazny rozwija się pomyślnie, a obciążenia napływają normalnie, współczynnik uruchomienia zakładów przemysłowych wynosi obecnie 84 do 90 procent całkowitej zdolności przerobu i ceny podniosły się do takiej wysokości, że obecnie żelazo i stal z Europy mogą być sprzedawane na rynkach Stanów Zjednoczonych.

Korzystając ze stanu niskiego i ciągle powoli pogarszającego się franka francuskiego przemysł żelazny francuski pracował przez cały rok dobrze i w roku ubiegłym wywóz francuski wzrósł znacznie w stosunku do roku 1924.

Wywieziono surówki 552,500 ton, wobec 617,000 ton w roku 1924, a szyn, żelaza sztabowego i blach 1,957,000 ton wobec 1,386,000 ton w roku ub.

Przemysł belgijsko-luksemburski też korzystał z tych ukrytych premii, jakie daje zdeprecjonowana waluta, lecz w połowie r. ub w Belgii miał miejsce kilkutygodniowy strajk w tym dziale przemysłu, a w końcu tego roku po ustabilizowaniu się belgijskiego franka musiał ustąpić przed konkurencją przemysłu francuskiego.

Przemysł metalurgiczny czechosłowacki w roku ubiegłym mniej już wywioził swoich wytworów do państw sukcesyjnych a zwłaszcza do Niemiec, natomiast miał zbyć lepszy na własnym rynku wewnętrznym, gdyż fabryki maszyn pracowały dobrze i miały dosyć zamówień, dopiero w ostatnich miesiącach współczynnik przerobowy fabryk maszyn uległ pewnemu zmniejszeniu.

Przemysł metalurgiczny Niemiec w roku ubiegłym wyprodukował znacznie więcej aniżeli w roku 1924, który jeszcze ponosił na stopniawo oporu biernego nad Ruhra. Ogólna produkcja surówki wynosiła 9,460,600 ton wobec 6,939,200 ton w roku 1924, a stali o trzymano 11,441,600 ton wobec 8,781,200 ton w r. poprzednim. Pomimo to w stosunku do zdolności przerobowej tego przemysłu hutniczego sytuacja tegoż jest niepomyślna. Na rynkach eksportowych niemiecki towar nie

mógł konkurować z francuskim i belgijsko-luksemburskim z wyżej podanych powodów: a rynek wewnętrzny był mało pomyślny z powodu braku kapitałów i drogiego kredytu. Złazszcza sytuacja pogorszyła się w ostatnich dwóch miesiącach r. ub.

W roku 1925 względnie najgorzej przedstawiała się sytuacja przemysłu tego w Anglii i u nas w Polsce. Angielski przemysł metalurgiczny nie mógł z wyżej podanych powodów konkurować na rynkach zagranicznych z francuskim a również panowało małe ożywienie na własnym rynku wewnętrznym.

Dopiero w końcu nastąpiła poprawa w produkcji zwłaszcza stali, co spowodowało i zwiększe cen. Oddziaływał tutaj także pomyślnie interwencja polityka rządu Baldwin'a w sprawie kopalń węgla, jak również znaczne wzmożenie zapotrzebowania Stanów Zjednoczonych.

Cieężka sytuacja naszego przemysłu wywołana została ciągle pogłębiającym się wewnętrznym kryzysem finansowo-gospodarczym, a częściowo przez wojnę celna z Niemcami, gdyż odciepy nam został od razu rynek niemiecki na nasze półfabrykaty żelazne.

Rosyjski przemysł żelazny pracuje nie w normalnych rozmiarach i w złych warunkach, gdyż zakłady hutnicze są źle zaopatrzone w rudy i węgiel i nie mają na miejscu dostatecznych zapasów wchł.

W roku bieżącym, jak można sądzić ze sprawozdań fachowych, sytuacja w omawianym dziale przemysłu powinna ulec pewnej poprawie. Wobec konieczności ustabilizowania francuskiego franka i oczekiwanych zwiększonych podatków i ciężarów związanych z sanacją stosunków finansowych Francji musi mieć miejsce podrożenie produkcji francuskiej i osłabienie jej siły konkurencyjnej. Już obecnie w oczekiwaniu podwyżki cen francuskich jest duży popyt na żelazo na rynku wewnętrznym i do Włoch. Korzyści z tego odniósł w pierwszej linii przemysł angielski, a następnie niemiecki. Ta zmiana sytuacji może mieć wpływ na przyspieszenie stworzenia międzynarodowej organizacji produkcji żelaza i stali i jej rozdziału na rynkach.

W roku nadchodzącym dla przemysłu polskiego przy braku odpowiednich środków pieniężnych i bardzo drogiego kredytu tymczasem nie ma widoków na pomyślniejszy rozwój. Tylko znaczne podniesienie cen na rynku międzynarodowym przyczyniłoby się do wzmożenia naszego eksportu.

Jak ważne znaczenie ma zredukowanie deficytu dotychczas możemy sobie uprzytomnić, gdy przypomnimy, że rok 1924 dał deficytu 212 milionów zł i dopiero dalszy jego wzrost w połowie roku następnego zachwiał kurs złotego.

Podkreślić należy pozatem zwiększenie ogólnej sumy obrotów zagranicznych Polski, wynoszącej w październiku 211,6 milj., w listopadzie 239 milj. w grudniu 270,3 miliony.

Dowodzi to znacznego ożywienia w stosunkach handlowych Polski z zagranicą.

—oOo—

Dostawy za podatki.

(—) Niektórzy przedsiębiorcy mają znaczne należności od skarbu państwa z tytułu wykonanych robót i dostaw dla różnych instytucji państwowych, a w szczególności od ministerstwa spraw wojskowych i podległych im oddziałów. Jednocześnie ci sami przedsiębiorcy zalegają bardzo często ze znacznie większymi sumami w podatkach i opłatach na rzecz skarbu państwa, wobec czego władze skarbowe wdrażają przeciwko nim kroki egzekucyjne.

Powyzsze mając na względzie minister skarbu zarządził, aby w wypadkach, gdy płatnik przedstawi władzom skarbowym za świadczenie urzędowe o sumach należnych mu od instytucji państwowych z tytułu wykonanych robót lub dostaw, a niewypłaconych tylko dla braku odpowiednich kredytów, wstrzymano, względnie ograniczono egzekucje do różnicy pomiędzy zaległościami a kwotami należnymi od skarbu. Jednocześnie władze skarbowe winny zwrócić się do instytucji, u których płatnik ma należności z żądaniem przekazania odpowiedniej kwoty na pokrycie zaległości w podatkach i opłatach natychmiast po uzupełnieniu kredytów. Odsetki i kary za zwłokę oblicza się tylko do dnia przedstawienia powyższego za świadczenia urzędowego.

Kontrola patentów.

OD 1 LUTEGO.

(—) Ministerstwo skarbu wydało polecenie, aby z dniem 1 lutego 1926 roku władze skarbowe przystąpiły do lustracji przedsiębiorstw i spisywania protokołów, za nieposiadanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, względnie za nabycie niewłaściwych świadectw przemysłowych.

Płatnicy winni przede wszystkim interesie zaopatrzyć się we właściwe świadectwa przemysłowe (karty rejestracyjne), ponieważ w przeciwnym razie będą natychmiast sporządzane protokoły i nakładane kary pieniężne, które wynoszą:

1) za prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego, — od 3 do 20-krotnej kwoty, nieuiszczonej za świadectwo;

2) za posiadanie niewłaściwego świadectwa przemysłowego, względnie za nieposiadanie karty rejestracyjnej — do wysokości 3-krotnej kwoty stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną.

Kara ta nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego (karty rejestracyjnej).

NIE BĘDZIE PODWYŻKI ANI ZMIANY TARYFY OSOBOWEJ NA KOLEJACH.

(—) W niektórych dziennikach pojawia się wiadomość o mającej z dnem 1 lutego br. rzekomo wejść w życie podwyżka taryfy osobowej na polskich kolejach. Otóż na podstawie informacji zasięgniętej przez Waszego korespondenta u źródła należy stwierdzić, że nie jest zamierzona żadna istotna zmiana, a tem mniej podwyżka taryfy osobowej lub kolejowej na polskich kolejach.

Nowe wydanie taryfy uwzględni jedynie zmiany w międzyczasie zaprowadzone oraz wprowadzi tabelę opłat dla kolei lokalnych, opartą na dotychczasowych stawkach. Poza tem wysokość opłat jednostkowych

Wynik bilansu handlowego w grudniu.

NADWYŻKA WYWOZU NAD PRZYWOZEM.

(—) Ogólnikowe omówienie cyfr handlu zagranicznego za gruzień wykazuje, że w miesiącu tym osiągnęliśmy rekordowy wynik pomyślny, bo 103,3 milj. zł. nadwyżki wywozu nad przywozem. Pomyślna rolowj naszego handlu z granicznego ilustruje najlepiej poniższe zestawienie:

	przywóz	wywóz
	w milionach złotych	
lipiec	173,2	86,7
sierpień	116,4	104,4
wrzesień	72,8	108,8
październik	80,1	131,5
listopad	84,5	154,5
grudzień	83,5	186,8

Jak widać z tego zestawienia — lipiec, który był najgorszym miesiącem w naszym bilansie handlu, dał 86,5 milj. deficytu. W sierpniu deficyt ten spadł do 12 milionów, wrzesień przeważa już szale na korzyść wywozu, dając mu przewagę na sumę 36 milionów złotych.

Nadwyżka wywozu rośnie stale: do 54,5 milj.

zł. w październiku, 70 milj. zł. — w listopadzie i wreszcie — 103,3 milj. zł. w grudniu.

W sierpniu nasz bilans handlowy osiągnął oibrymni deficyt, przeszło pół miljarda (529 milj.) złotych. Gdybyśmy w dalszym ciągu prowadzili politykę lekkomyślnego sprowadzania z zagranicy żywności, odzieży, obuwia, galanterji itp. towarów, deficyt ten doszedłby w końcu do miljarda prawie. Oczywiście, można sobie wyobrazić, jakie rozmiary przybrałby wówczas spadek złotego i cały kryzys gospodarczy.

Dzięki zmianie polityki gospodarczej, utrudnieniu przywozu i poparciu wywozu, nie tylko powstrzymaliśmy dalszy wzrost deficytu, ale nawet dotychczasowy z r. 1925 zdołaliśmy zredukować do połowy. W lutym, marcu, możemy liczyć na zupełne zlikwidowanie całego niedoboru tegorocznego. Oznacza to, że te pięćset milionów złotych, które wypłaćliśmy zagranicy w dewizach zagranicznych, co podderwało zapas walut obcych Banku Polskiego, zabezpieczających kurs złotego, powrócą do nas w

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 24 stycznia, Tymoteusza
Czytelnia Tow. Prziwiciół Francji.
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radijowa



(Park m.
Sienkie-
wicza.)
Otwarta
od godz.
10-ej rano
do 23 w.

WIDOWISKA

Teatr Miejski p. p. „Kopciuszek”
wiecz. „Codziennie o 5-tej”
Teatr Popularny p. p. „Zbyszko i Danusia”
wiecz. „Zbyszko i Danusia”
Kino Luna „Złoty cielec”
Kino Casino „Handlarz z Amsterdamu”
Kino Reduta „Gorączka złota”
Kino Odeon „Harold Lloyd”
Kino Dom Ludowy „Brzdąc”
Kino Resursa „Królowa Saba”
Miejski Kin. Oświat. „W siódmym niebie”

Wiadomości bieżące

— Nowy Komendant Policji Państw. wojew.
łódzkiego.

Okręgowy Komendant policji P. P. insp. Z.
Wróblewski został przeniesiony na stanowisko ko-
mendanta policji P. P. województwa pomorskiego
Komendantem wojewódzkiej P. P. na okręg łódzki
został mianowany Komendant policji P. P. weje-
wództwa pomorskiego p. Wiximirski.

— Delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
w Łodzi.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powierzy-
ło naczelnikowi Wydziału Aprow. w Departamen-
cie Samorządowym p. Strzeleckiemu zbadanie bud-
żetów samorządowych pięciu największych miast w
Polsce, a mianowicie: Warszawy, Łodzi, Lwowa,
Krakowa i Wilna. W zastępstwie p. Strzeleckiego
bada budżet Zarządu miejskiego, bawiący od kilku
dni w Łodzi, p. inż. Wacław Cywiński.

— Stan bezrobocia m. Łodzi.

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa
Pracy w Łodzi w dniu 23-1-1926 roku było
zarejestrowanych 64.456 bezrobotnych. Z
zasilków korzystało w ubiegłym tygodniu
47.066 bezrobotnych. W tym brało 28.267 bez-
robotnych zasiłki ustawowe wypłacane z
Funduszu Bezrobocia, oraz 18.799 bezrobot-
nych, zasiłki doraźne wypłacane ze Skarbu
Państwa. W ubiegłym tygodniu straciło pra-
cę 3.533 robotników, otrzymało zaś pracę
744 robotników, do pracy zostało wysłanych
104 robotników.

Urząd rozporządza 259 wolnymi miejs-
cami dla robotników różnych zawodów.

— 18 tys. zł. wypłacono 314 pracow-
nikom umysłowym.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w
związku handlowców polskich wypłata za-
silków dla bezrobotnych pracowników umy-
ślowych. Na ogólną liczbę 434 osób zakwalifi-
kowanych przez komisję zgłosiło się tylko
314 osób, którym wypłacono 18 tys. zł. Dal-
sza wypłata zapomóg podjęta zostanie we
wtorek. Poza tym pozostało do rozpatrzenia
około 60 deklaracji, które załatwione zosta-
na w środę na posiedzeniu komisji przedsta-
wicieli pracowników oraz fund. bezrob. i or-
ganizacji pracown. umysł. Pabjanie i Zgłę-
ża.

— Ze Związku Lud. Narodowego.

W niedzielę dnia 24 stycznia 1926 r. o
godzinie 4 m. 30 Sekcja Dramatyczna Ko-
ła Młodzieży Zw. Lud. Narod. urządziła dla
swych członków i sympatyków przedstawie-
nie „Dla świętej ziemi” sztuka w 4-ach aktach
ze śpiewami i tańcami. Dochód przeznaczony
na cel powiększenia biblioteki Koła Mło-
dzieży Zw. Lud. Nar.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogi nam zwłokom

s. t. p.

Seweryna Michałowskiego

a w szczególności ks. Nowickiemu oraz Kołom Zmarłego, A. t. stom Teatrów Miej-
skiego i Popularnego, Redakcjom pism łódzkich składają z głębi serca płynące „Bóg
Zapłać”

1072—

Matka i Rodzeństwo.

KONFERENCJA W MAGISTRACIE

Zatarg o płacę pracowników warsztatowych.

NOWA TARYFA PŁAC WYSUNIĘTA PRZES PRZEDSTAWICIELI
ZWIAZKÓW.

Wczoraj o godz. 1-ej w poł. odbyła się
w magistracie konferencja w sprawie ure-
gulowania warunków płacy i pracy rzemieś-
lników i robotników warsztatów miejskich. W
konferencji tej wziął udział ławnik Folkier-
ski oraz przedstawiciele związków. Wysune-
li oni projekt ustalenia płac według rozpo-
rządzenia Prez. Rzplitej. Na propozycję tę
wydz. budown. się nie zgodził, wobec cze-
go przedstawiciele związków wysunęli spe-
cjalnie opracowane przepisy, o pracy i taryfie
płac. W dziale budowlanym maksymalna
płaca wynosić ma zł. 1.45 na godz. jak rów-
nież w dziale stolarskim, mechanicznym i
elektrotechnicznym. Płace te obowiązywać
mają z dniem 25 stycznia. Do plac stosowa-
ne będą wskaźniki drożyzniane. Wszyscy

pracownicy będą ubezpieczeni w Kasie Cho-
rych, przyczem wkładki członkowskie po-
krywane są całkowicie z funduszy miej-
skich. Wszyscy pracownicy warsztatów o-
trzymują dodatek komorniany w wysokości
20 proc. pobieranych pensji i rok rocznie gra-
tyfikację w wysokości 4-o tygodniowych po-
borów. Magistrat obowiązuje się przestrze-
gać w warsztatach 46-o godz. tygodniową pracę.
Przymiowanie i zwalnianie pracowników
warsztatów odbywa się w porozumieniu i
przy udziale związków pracown. miejskich,
a zgodnie z ustawą o pracy w przemyśle.
Przedstawiciele magistratu wysunęli swe
kontrapropozycje, dotyczące warunków pra-
cy i płacy przyczem nastąpić ma niebawem
uzgodnienie obu stanowisk.

Wydawanie bezpłatnych obiadów.

AKCJA MIASTA W CELU ZŁAGODZENIA SKUTKÓW KRYZYSU.

Wydział Opieki Społecznej prowadzi wyteżoną
akcję zmierzającą do złagodzenia katastrofalnych
skutków kryzysu na terenie miasta. Zarówno stała
jak i doraźna pomoc, udzielana przez miejski Wy-
dział Opieki Społecznej przedstawia się w chwili
obecnej następująco:

Wydział wydaje dziennie:

3 tysiące porcji żywnościowych, składających
się z mleka, bułek i cukru, działwie szkół powaze-
nych;

500 porcji żywnościowych dla dzieci w przed-
szkolach i ochronach;

500 porcji mleka dla niemowląt za pośrednic-
twem „Kropki Mleka”;

2 tysiące obiadów dla dorosłych;

500 obiadów dla pracowników umysłowych, nie

licząc 500 z górą obiadów, wydawanych na rach-
nek Komitetu Obywatelskiego.

Pócz tego Wydział Opieki Społecznej udziela
zasilków niekorzystającym z zapomóg w innych in-
stytucjach bezrobotnym matkom, które mają na u-
trzymaniu nieletnie dzieci, oraz pokrywa połowę
kosztów podróży bezrobotnych, poszukujących pracy
(za okazaniem odpowiedniego zaświadczenia Pań-
stwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy).

Wreszcie wspomnieć należy, że w ostatnich
czasach zwiększyły się wydatki na pomoc
lekarską dla niezamożnej ludności robotniczej mia-
sta, która w związku z długotrwałym bezrobociem
straciła prawo korzystania z pomocy lekarskiej w
Kasie Chorych.

Narada w sprawie rozdawnictwa obiadów

W dniu 21 stycznia odbyła się w Wydziale
Opieki Społecznej pod przewodnictwem ławnika
Adamskiego narada z udziałem przedstawicieli
związków pracowników umysłowych, poświęcona
organizacji podziału — pomiędzy członków prze-
szołych związków — obiadów, wydawanych przez
kuchnię Wydziału Opieki Społecznej na rachunek
Komitetu Obywatelskiego.

Postanowiono utworzyć stałą sekcję rozdawni-
ctwa obiadów przy Komitecie Obywatelskim. W
skład sekcji wchodzi przedstawiciele: Międzyzwią-
zkowej Komisji Pracowników Umysłowych, Sekcji
Pracowników Umysłowych przy Związku „Praca”
oraz Chrześcijańskiego Związku Pracowników Umy-
ślowych.

— Ku uwadze związków zawodowych.

Łódzkie biuro porad i zleceń w spra-
wach ustawodawstwa robotniczego i ogólnie-
administracyjnego pod kierownictwem b. in-
spektora pracy udziela porad w sprawach u-
stawodawstwa robotniczego w przemyśle,
handlu, biurowości i rolnictwie. Niezależnie
od powyższego załatwia zlecenia i nisze po-
dania w sprawach administracyjnych, skar-
bowych, podatkowych i t. p.

Biuro mieści się przy ulicy Zachodniej
45 (Hotel Mantilla) pokój 29.

słowych. Przewodnictwo Sekcji postanowiono po-
wierzyć ławnikowi Adamskiemu. Zadaniem Sekcji
będzie załatwianie wszystkich spraw, związanych z
rozdawnictwem obiadów dla bezrobotnych pracow-
ników umysłowych oraz zdobywanie niezbędnych środ-
ków na cele, związane z tą akcją. Sekcja zbierać
się będzie co tydzień.

Poza tem podzielono wydawane przez kuchnię
obiady w ilości 500, według następującego klucza:
500 — dla bezrobotnych członków Komisji Między-
związkowej, 30 — dla bezrobotnych z Sekcji Pracow-
ników Umysłowych przy Związku „Praca” oraz 20—
dla członków Chrześcijańskiego Związku Pracowni-
ków Umysłowych.

— Walne Zebranie Komitetu Bezrobot-
nych Prac. Umysłowych Chrześcijan.

Jutro dnia 25 b. m. o godz. 9. 30 rano
w sali zw. zaw. handlowców polskich Piotrkowska 108 odbędzie się walne zebranie
członków komitetu bezrobotnych pracowników
umysłowych chrześcijan, na którym o-
mawiane będą sprawy organizacyjne i doty-
czące ubezpieczenia pracowników umysłow-
wych na wypadek bezrobocia.

Wejście za okazaniem legitymacji ko-
mitetu.

— Ze Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w dniu 24 bm. odbędą się pogadanki—zebrania w następujących oddziałach:

W oddziale „Dąbrówka” o godz. 4.30 po południu odbędzie się Ogólne Roczne Zebranie, na którym po dokonaniu wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej, przemawiać będzie prezes miejscowego Koła p. T. Dąbrowski.

W oddziale „Dąbrówka” o godz. 4.30 po południu odbędzie się pogadanka, na której przemawiać będą p. prof. R. Wojakowski i p. Rychterowicz.

W oddziale „Zarzew” o godz. 3—ej po południu przemawiać będą pp. Fr. Zalewski i K. Górny.

W dniu 24 bm. (niedziela) o godz. 10—ej rano w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 odbędzie się Zjazd Rady Województwa Łódzkiego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Przemawiać będą posłowie: Rokosowski, Roch, Harasz i senator ks. Albrecht.

— Fundusz Bezrobocia otrzymał kwotę na otwarcie trzech nowych biur.

W dniu wczorajszym wieczorem powrócił z Warszawy inspektor Kuliczkowski, który odbył konferencje w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej oraz w zarządzie głównym funduszu bezrobocia. Na konferencjach były omawiane sprawy bezrobocia w okr. łódzkim. Następnie była poruszona sprawa utworzenia trzech nowych biur rejestracyjnych. Musimy zaznaczyć, iż sumę żadaną przez inspektora Kuliczkowskiego na otwarcie trzech nowych biur rejestracyjnych, zarząd główny funduszu bezrobocia przyznał, przy czem obecnie odbędzie się posiedzenie obwodowego zarządu funduszu bezrobocia przy ulicy Nawrot 36, gdzie będzie omawiana sprawa w jakich punktach mają być trzy nowe biura rejestracyjne. (nap)

— Podwyższenie liczby łóżek w szpitalu „Annę Marię” dla dzieci.

Wobec tego, że przewidziana pierwotnie liczba łóżek w szpitalu „Annę Marię” dla dzieci leczących się na koszt miasta okazała się niewystarczająca, Magistrat postanowił powiększyć tę liczbę do 45, rezerwując 15 łóżek dla dzieci z miejskich instytucji opieki społecznej.

Odpowiedni wniosek w tej sprawie będzie skierowany do radzieckiej komisji skarbowo—budżetowej.

— Ze Szkół Rzemiosł.

W nowej wielkiej sali Szkół Rzemiosł grane będzie poraz ostatni w niedzielę 24 stycznia Baletem Polskie (Jaselska).

Oryginalne z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej, chórów i śpiewów solowych z tańcami figurowymi — malownicze kostiumy, nadzwyczajne bogactwo efektów.

Ceny miejsc niższe od 30 gr. do 1 zł.

— Bal kostiumowy u Handlowców Polskich.

Uparli się i młodzi pracują. Choć za szybam zima w pełni, choć śnieg skrzy się, jak najczystszej wody brylant i puszystym kobiercem rozleżał się po drogach, zapowiadając kulig i śladą, oni młodzi uparcie eos kleją... malują... Wśród tej grupki poznałem artystę malarza Pianowskiego, twórcę „Zimy” z maskarady Czerwonego Krzyża, który nas informuje, iż nie go nie obchodzi zima za szybam i uparli się, iż zrobi z lokalu Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) piękny zakątek z ustroją w Łowickiem, o białym połokami lipcowego słońca, pełen kwiatów...

Wszystkie te przygotowania mają na celu stworzenie odpowiedniego tła dla balu kostiumowego pod nazwą „Jarmark w Rychole”, który w poniedziałek dnia 1 lutego urządzają Handlowcy Polscy.

Po podśluchaniu dalszych szczegółów nie ośmielamy się nimi podzielić z czytelnikami.

— „Krzyżacy” w Teatrze Popularnym.

Nadzwyczajne powodzenie jakim się cieszy historyczny dramat w 8 obrazach z powieści H. Sienkiewicza skłoniło dyrekcję teatru do pozostawienia tej sztuki na repertuarze przez cały nadchodzący tydzień. Po zatem dane będą dwa widowiska „Krzyżaków” wyłącznie dla młodzieży szkolnej we środę 27 i w sobotę dn. 30 stycznia o godz.

Kasa Chorych w agonii.

ZWIĄZKI PRACOWNICZE CHCA OB JAĆ KONTROLĘ NAJ CHORĄ KASĄ.

W związku z krytycznym stanem finansowym kasy chorych, zarząd kasy zwołał konferencję przy udziale przedstawicieli wszystkich zarządów związków pracowniczych, proponując im aby w ciągu kilku miesięcy pobierali mniejsze pensje, zaś resztę kasa chorych wypłaciłaby po uzyskaniu kredytu państwowego, lub w razie polepszenia się warunków.

Ponieważ sprawa ta dotyczyła się wszystkich osób, zatrudnionych w kasie chorych, jakto: lekarzy, farmaceutów, biuralistów, akuserek itp., zarządy związków obiecały udzielić odpowiedzi dopiero po naradzeniu się z członkami swych związków.

To też w tygodniu ubiegłym odbyły się posiedzenia wszystkich związków zawodowych, których członkowie pracują w kasie chorych, a następnie w dniu onegdajszym odbyła się wspólna konferencja zarządów tych związków, po której ustalono następujący tekst odpowiedzi na propozycję zarządu kasy chorych:

„Zwarzywszy 1) że propozycja zarządu kasy chorych zmierza do przerzucenia deficytu kasy w całości na barki pracowników, 2) że wobec stałego

narastania zaległości poborów, sięgających w stosunku do niektórych pracowników do 2 i pół miesięcznej gaży, ogół pracowników, zatrudnionych w kasie chorych, znajdując się w krytycznej sytuacji materialnej, odrzuca propozycję zarządu kasy chorych i żąda uregulowania wszelkich należności w ciągu 2—ch miesięcy, oraz na przyszłość punktualnego wypłacania poborów w terminach przewidzianych w dotychczasowych umowach. 3) Konferencja między związkowa domaga się dopuszczenia komisji, złożonej z przedstawicieli związków do kontrolowania wydatków i wpływów kasy chorych.

W celu czuwania nad wykonaniem uchwał i dalszym prowadzeniem akcji, ustali się stała komisja międzyzwiązkowa, w skład której wejdzie po 2—ch przedstawicieli z każdego związku.”

Rezolucja ta przyjęta została jednogłośnie i przesłana zarządowi kasy chorych.

Jak się dowiadujemy, zarządy zainteresowanych związków postanowiły nie zgadzać się na kompromisy i wspólnie prowadzić ewentualną akcję przeciwko kasie chorych. (hip)

Gdzie znaleźć pracę?

WOLNE MIEJSCA.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi Al. Kościuszki Nr. 9 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu dla osób zamieszkałych w Łodzi. W Oddziale dla służby domowej: 10 służących.

Wolne miejsca dla inwalidów wojennych 6 ciężko poszkodowanych.

Na wylazd w kraju

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 200 robotników do wyrebu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery)

W Oddziale dla pracowników umysłowych: 1-go lekarza weterynarii, jako kierownika działu weterynaryjnego i 1-go agronoma instruktora rolnego.

Wolne miejsca dla inwalidów wojennych 11 ciężko poszkodowanych do różnych robót.

Na wylazd do Francji 30-ci tkaczek na bawełne samotne od lat 21 do 38-letu.

Wspomniane wyżej tkaczki będą zatrudniane przez Misję Francuską w dniu 25 stycznia b. r. o godz. 9—ej rano w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi ul. Al. Kościuszki L. 9, wjazd do Mysłowic nastąpi dnia 2-go lutego 1926 r.

W dniu 26 stycznia br. o godzinie 7—ej i pół wieczór odbędzie się w sali Zw. Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej Nr. 74 kolejne zebranie wtorowe członków i sympatyków rozwojowych, na którym wygłosi p. Kuzan referat p. t. „Przyczyny obecnej ciężkiej sytuacji w Polsce”.

4 no poł. Ceny biletów najniższe. Kasa sprzedaje bilety na cały tydzień codziennie od 12—3 i od 5 do 10 wiecz. bez przerwy.

— Z T—wa „Rozwój”.

W dniu 26 stycznia br. o godzinie 7—ej i pół wieczór odbędzie się w sali Zw. Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej Nr. 74 kolejne zebranie wtorowe członków i sympatyków rozwojowych, na którym wygłosi p. Kuzan referat p. t. „Przyczyny obecnej ciężkiej sytuacji w Polsce”.

— Pomysłowa oszustka.

Do IV-go komisariatu p. p. w Łodzi zgłosił się właściciel składu win i wódek Górniaczek Walerjan zamieszkały przy ulicy Włodzimierskiej 19 i zameldował, że w dniu wczorajszym zgłosiła się do jego sklepu niejaką Stanisława Zielińska zamieszkała przy ulicy Wawelskiej 36 i zażądała sprzedania jej dwóch butelek wódki, a kiedy miała za takowe płacić, oświadczyła z płaczem „zgubiłam pieniądze”, zwracając przytem butelki z wódką. Po zwróceniu butelek Górniaczek spostrzegł, że butelki są nancinione woda, a nie wódka. Badana Zielińska podała iż wódkę oddała swojemu przyjacielowi. Pomysłowa amatorka „pocieszycielki” odprowadzono do komisariatu policji, gdzie spisano protokół kierując sprawę do sądu pokoju. (nap)

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dziś, w niedzielę, o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych po raz ostatni w sezonie baśń sceniczna „Kopciuszek” z Zofją Gryf—Olszewską w roli tytułowej.

Wieczorem również ostatnie przed zejściem na długi czas z afisza przedstawienie przeabawnej farsy Hannequin’a i Veber’a „Codziennie o 5—ej” z Stefanią Jarkowską w głównej roli kobiecej. Ceny, mimo niedzieli, niższe od 50 groszy).

Jutro, w poniedziałek, przedstawienie po cenach najniższych, na którym raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowym ukaże się efektowna komedia

ja węgierska „Piłmienna noc Antonii”.

We wtorek w dalszym ciągu potężny dramat historyczny Bernarda Shaw „Święta Joanna” z Marią Malicką, w roli tytułowej.

W piątek XVI—ta premiera sezonu: pogodna, wesola komedia salonowa de Fiers’a i Caillavet’a „Ładna historia (la belle aventure). W głównych rolach kobiecych: Marija Malicka — Helena, Zofia Czaplińska (artystka Teatru Polskiego w Warszawie) — Babcia oraz Iza Kozłowska — hr. D’Eguzon. W głównych męskich: Alfred Szymański — Andrzej, Jerzy Woskowski — Walerj, Białoszczyński — hr. D’Eguzon. Reżyseruje Władysław Ryszkowski.

Kasa Zamawiań przyjmuje już zamówienia. Wydawanie tych ostatnich oraz sprzedaż biletów rozpoczyna się od wtorku.

— Teatr Popularny.

Dziś, w niedzielę o 4 no poł po cenach niższych w dalszym ciągu dramat historyczny w 8—m obrazach Zbyszko i Danusia.

Wieczorem o godz. 8.15 po cenach zwykłych „Krzyżacy” dramat ten grany będzie przez cały przyszły tydzień bez przerwy uste pując miejsca przeabawnej komedii p. t. „Jarmark małżeński”.

— Włoski wieczór aryl operowych.

Dnia 27 b. m. to jest w środę o godz. 8.30 w. w Filharmonii wystąpi młoda lecz już znana śpiewaczka Julianna Ani (Julia Mendelsonówna), poczem po koncercie w Warszawie udaje się na dalsze turnee artystyczne do Danii, Holandii i Szwajcarii.

— Z Miejskiej Galerii Sztuki.

Dziś, w niedzielę odezł d—ra Falloka o Bernardzie Shawie i jego „Św. Joannie”. Po odczycie spodziewana jest dyskusja. Wejście zł 1,50 i 1 zł.

Bawiąca w mieście naszym znana artystka—rzeźbiarka Franciszka Kamińska, odznaczona III nagrodą w konkursie na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi, wyraziła swoje upanie dla dzieła artysty—rzeźbiarza Lubelskiego, odznaczanego pierwszą nagrodą. Sąd ten posiada tam wielką wartość, że wspomniana artystka brała również udział w tym konkursie. Prace konkursowe wystawione są na obecnej wystawie.

— Z sali koncertowej.

Występ chóru Ukraińskiego.

Dwukrotny koncert tego znakomitego zespołu odbyty w auli Filharmonji w dniach 21 i 22 bm. rzuca bardzo charakterystyczne światło na artystyczne poczucie i kulturalny smak Łódzian. Jeśli przypomnimy, że na kabaretowo-sentymentalnych piosenkach Wertyńskiego poprostu przelewało się w sali, przedziwnym wydać się musi że na obu wspomnianych koncertach było mimo „waty” tak prawie jak na przewybornym kwartecie Tryjesteńskim. A szkoda! Pod czujnym, pewnym i wyrazistym, acz spokojnym kierownictwem dyrygenta Dymitra Korka, cały ensemble łącząc z płynną rutywą precyzją wkładanego w ustópniowanie dynamicznych napięć grzmi potęgą chóru w psalmach, zachwycającą kolorystyką barw w kolendach, i tkaniną rytmiki w pieśniach narodowych ukr. (Bartiniński, Stecenko, Lysenko, Wołoszyn i inni).

Na czoło zespołu wybijają się basy, zwłaszcza jeden fenomenalny bas — profundo o otchłannej głębi wibrującego metalu, stąd też polar basowy przejawiał się w całej odtwórczości. Narodowy, kolorystyczny teatralnie strój śpiewaków podnosił akustycznie wrażenie tego jednolitego świetnego zespołu, karnego i posłusznego swemu znakomitemu dyrygentowi.

Komunikaty.

— Z Towarzystwa Warszawskich Cyklistów w Łodzi.

Towarzystwo Warszawskich Cyklistów w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 174, zawiadamia swych członków, że w dniu 10 lutego br. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym odbędzie się Doroczne Ogólne Zebranie, na które, wobec ważności postawionych na porządku dziennym spraw, uprasza o liczny udział Stowarzyszonych.

Czasopisma.

— Prawda Nr. 4.

Ukazał się nowy numer Prawdy, tygodnika poświęconego zagadnieniom gospodarczym i społecznym. Numer zawiera artykuły, poświęcone obecnej sytuacji i sposobom wybrnięcia z niej, następ. autorów prof. Politechniki Warszawskiej Zygmunta Straszewicza, inż. Emila Landsberga, E. Dzierżbickiego oraz szeregu innych autorów. W odcinku obszernie i niezmiernie interesujące uwagi Bernarda Shawa o osobie i epoce św. Joanny D'Arc.

Prawda jest do nabycia we wszystkich kioskach gazetowych i w administracji Zieleni 8. Cena egzemplarza 30 gr.

Ze sportu

— Pierwsza kara administracyjna na organizacje sportowe.

KRAKÓW 21 stycznia (C-S) Jak nas poinformowano ze źródeł województwa krakowskiego, zarząd Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej wniosł do Województwa Krakowskiego zażalenie na lokalne władze krakowskie za anulowanie uchwały walnego zgromadzenia P. Z. P. N. powziętej w Warszawie o przeniesieniu siedziby PZPN z Krakowa do Warszawy. Zażalenie to jednak zostało przez Województwo Krakowskie odrzucone, a za niewłaściwy ton tego zażalenia, województwo nałożyło na zarząd L. Z. O. P. N. karę w postaci grzywny złotych 100.

— Wjazd narciarzy polskich zagranicę.

ZAKOPANE 23 stycznia (C-S) Oprócz zapowiadzanego wjazdu narciarzy polskich do Francji i Szwajcarii, który nastąpi w dniu jutrzejszym, wyruszą na mistrzostwa czeskie do Nowego Miasta następujący narciarze: Fran. Bulak, Kazimierz Schiele, Henryk Bednarski i Tadeusz Zajdel. Wjazd nastąpi w dniu 27 b. m.

— Austriackie mistrzostwo łyżwiarskie.

WIEDEN 21 stycznia (C-S) Zakończyły się mistrzostwa łyżwiarskie austriackie. Mistrzostwo zdobył zeszłoroczny mistrz Polaków, który jest równocześnie mistrzem Europy. Wyniki dla porównania z

Zimowy rozkład jazdy.

ŁÓDŹ—FABRYCZNA.

ODJAZD.

7.25	do Warszawy pociąg
9.2	„ Kłuszek
10.50	„ Kłuszek (tylko w niedzielę i święta)
13.20	„ Warszawy (od Kłuszek posp.)
14.30	„ Rakki (połącz. z Wiedniem i Pragą)
16.25	„ Krakowa pociąg
19.00	„ Kłuszek (pociąg do Katowic)
20.00	„ Piotrkowa (w Kłuszkach połącz. z Warszawą)
23.10	„ Kłuszek (pociąg do Krakowa o. c. c. Zielkowic (Łowicz)
1.30	„ Kłuszek (połącz. z Warszawą)

PRZYJAZD.

7.30	z Krakowa
10.12	„ Galkówka
10.20	„ Warszawy
12.50	„ Kłuszek
15.50	„ Katowic
17.05	„ Kłuszek i Warszawy
17.30	„ Warszawy
21.05	„ Krakowa (pociąg)
21.15	„ Warszawy (pociąg)
22.25	„ Kłuszek (tylko w niedzielę i święta)

ŁÓDŹ—KALISKA.

ODJAZD.

23.57	z Warszawy do Berlina i Paryża (Express międzynarod.)
1.59	„ Warszawy do Ostrowia
5.33	do Warszawy z Poznania
6.45	ze Zbąszyna — do Warszawy (Express międz.)
7.40	do Poznania
12.44	z Warszawy do Poznania
13.30	do Warszawy
15.00	„ Krynicy i Lwowa
19.40	„ Ostrowia
20.10	„ Gdańska
20.30	„ Krakowa i Katowic
23.16	„ Warszawy do Poznania

PRZYJAZD.

6.40	z Krakowa i Katowic
9.35	„ Ostrowia
9.40	„ z Łowicza
10.12	ze Lwowa
10.20	z Warszawy
16.35	„ Warszawy
18.30	ze Zbąszyna
21.00	„ Gdańska

Raport Ministerstwa Kolei.

GDANSK I GDYNIA ZAWALONE I CUKREM.

(—) Wobec dużego zainteresowania się opinią a zwłaszcza sfer handlowych i przemysłowych sprawą eksportu polskiego wia Gdańsk i Gdynia, ministerstwo kolei będzie podawało do wiadomości publicznej codziennie stałe sprawozdania, określające ilość ładunków masowych przybywających do Gdańska i Gdyni i tam ładowanych na okręty.

Dane, dotyczące eksportu polskiego przez Gdańsk i Gdynię za dzień 20 stycznia br. przedstawiały się następująco:

I. Węgiel: 1) Naładowano węgla na ek-

polskimi podaliśmy: 500 mtr. — Schilling w 49.3 s. drugi Polacek 50.4 sek., 5000 mtr. — Polacek — 9.03, drugi — Jungblut 9.36. 5. 1500 mtr. — Pelleschek — 2:40.4, drugi Jungblut 2:41. 2. 10.000 mtr. — Polacek 18:48. 4. 2) Jungblut w 18:52. 7 sek.

— Hokey na lodzie Wiedeń—Warszawa

5:4. WIEDEN 23 stycznia (C-S) Drużyna polska w powrotnej drodze do kraju rozegrała mecz międzymiastowy z reprezentacją, która uległa w stosunku 5:4. Gra prowadzona z dużą przewagą Polaków, którzy dwukrotnie prowadzili. Wiedeń wygrywa wskutek większego szczęścia w strzałach. Bramki dla Polaków zdobyli: Tupalski 2 i Adamowski 2.

— Kongres Olimpijski w roku 1926.

PARYŻ 23 stycznia (C-S) Międzynarodowy Komitet Olimpijski organizuje w maju roku bieżącego w Lizbonie doroczny kongres olimpijski.

— Zwycięstwa Kleindla i Czetwertyńskiego.

CANNES 23 stycznia (C-S) W dniu 20 bm. rozpoczął się wielki międzynarod. turniej tenisowy Metropole Hotel. W turnieju tym odbędzie się ciekawy mecz kobiecy o nieoficjalne mistrzostwo świata pomiędzy Lenglen (Francja) i Wille (USA). Polscy najlepsi tenisistki biorą również udział w powyższym turnieju i odnieśli już dwa zwycięstwa, a mianowicie Kleindel pokonała Anglikę Sheringa 2:6, 6:4, 6:4, a Czetwertyńska zwyciężyła Hahnę 6:2, 6:1. W grze pań panna Wills pokonała miss Green 6:0, 6:0.

— Sukces Czetwertyńskiego w Cannes.

CANNES 21 stycznia (C-S) Mistrz Polski w tenisie Czetwertyński odniósł tutaj piękne zwycięstwo w spotkaniu pojedynczym z mistrzem Anglii Fisherem bilie go zdecydowanie 2:6, 6:3, 6:2. Dodać należy, że

WEGLEM, DRZEWEŁ, ZBOŻEM

sport przez Gdańsk i Gdynię: a) w Zastępie Górno-Sląskim wagonów 210, tonn 4868; b) w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim wag. 17, tonn 465; 2) przeładowano węgla eksportowego w Gdańsku, wagonów 302, tonn 6568; w Gdyni wag. 55, tonn 963; 3) pozostało węgla na 33.038, w Gdyni wag. 32, tonn 899.

II. Pozostałe ładunki masowe:

1) Przeładowano w Gdańsku wagonów: cukru—43, zboża — 128, drzewa 256.
2) Pozostało w Gdańsku wagonów: cukru—13, zboża — 186, drzewa 628.

Fisher jest partnerem Zuzanny Lenglen w spotkaniach mieszanych parami.

LWÓW ZDOBYŁ REKORD LICHWY.

(—) Podług wykazów statystycznych w r. 1925, w całym państwie było 14.604 spraw sądowych o lichwę. Warszawa figuruje na pierwszym miejscu (32 procent), a Lwów na drugim (16 procent). Wynika z tego, że we Lwowie panuje lichwa na ogromną skalę — wniesiono bowiem połowę skarg sądowych w porównaniu z Warszawą, która liczy 5 razy tyle ludności, co Lwów.

AMERYKA ELEKTRYFIKUJE EUROPE.

(—) „Financial News” donosi, że nowojorska firma „European American Utilities Company” planuje budowę wielkich elektrowni w kilku miejscach Europy m. in. w Czechach, Polsce, Austrii, Rumunii i na Węgrzech. Elektrownie miałyby na celu zaopatrywanie w sam prąd wszystkie miejscowości w Europie centralnej. Przedstawiciele towarzystwa przeprowadzają już pertraktacje w sprawie zakupu odpowiednich gruntów.

HUMOR.

BOHATER.

— Panie Feingold, pan byłeś na wojnie z bolszewikami?
— Byłem. Jednemu bolszewikowi to ja odczołem jednym zamachem szablą wszystkich palców!
— Szkoda, żeś mu pan głowy nie uciął!
— Nie mogłem: głowę to on już miał przedtem uczeta...

PRZEZORNY.

— Zaledwie powrócił pan z urlopu i znów prosi pan o urlop ośmiodniowy?
— Bo, panie dyrektorze, mam się żenić!
— Bardzo pięknie, ale przecież mógł pan to uczynić podczas urlopu?
— To prawda, panie dyrektorze, ale nie chciałem psuć sobie wakacji!

20.000 Premij Darmo

z Reklamowej Sprzedaży Czekolady
firmy A. BIEGAŃSKI, ŁÓDŹ

Chcąc zapoznać Sz. Kliłentelę z wyrobami mojej fabryki, urządziłem na sposób praktykowany w Ameryce
Reklamową Sprzedaż Czekolady

i na ten cel przeznaczyłem

20.000 PREMII

a mianowicie:

- 1) 4 maszyny do szycia,
- 2) 2 Radjo—aparaty,
- 3) 15 rowerów
- 4) 5 przejazdów koleją II-ej klasy do Zakopanego w obydwie strony z prawem 8-10 dniowego pobytu w pierwszorzędnym pensjonacie,
- 5) 20 zegarków złotych,
- 6) 50 szt. po 17 mtr. białego towaru,
- 7) 130 zegarków męskich i damskich,

- 8) 20 serwisów do likieru,
- 9) 500 platerów,
- 10) 100 parasolek,
- 11) 500 premij po 5 kg. cukru,
- 12) 500 premij po 1 pół kg. cukru,
- 13) 500 premij po 5 kg. mąki,
- 14) 250 premij po 10 kg. mąki,
- 15) 500 wiecznych piór,
- 16) 100 portomnetek skórzanych.

1664—

oraz kilkanaście tysięcy bombonierek, tabliczek czekolady zakopiańskiej, perfumy, maszyn do golenia i wiele in. cennych niespodz. Kupón upoważniający do odbioru premii znajduje się wewnątrz tabliczki pod opakowaniem. Każda tabliczka Reklamowej Sprzedaży jest opakowana w bibułkę, której końce są zabezpieczone pieczęcią firmową.

Sprzedaż odbywać się będzie we wszystkich sklepach i cukierniach. Proszę uważać na całość opakowania (bibułki) i pieczęć firmową.

Cena tabliczki 1.20.

Cena tabliczki 1.20.

Piotrkowska - J. Nasielski - Piotrkowska
tel. 47-09 **MEBLE** sprzedaje z powodu br. wiecznego czasu na warunkach najbardziej dogodnych. I p. front.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dąbowski, Piotrkowska 186.

ZAKŁAD WEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10. tel. 30-7.

WAGAZYN OBUWIA WŁASNEGO WYROBU.

B. Sumera ul. Nawrot 19.

PRACOWNIA CHOLEWEK:

Janiec, Andrzej 24.

ZAKŁADY STOALRSKIE:

Kwiatkowski Łagiewnicka 48.

Buda Zgierska 79.

WYTWÓRNIE OBUWIA:

Gordon Łagiewnicka 23.

Szmidt Rzgowska 16.

Połowski Oblegorska 5.

Pyśnicki Radwańska 11.

Józwiak Zabia 14.

Bajer Rzgowska 63.

Weber Zakątna 25.

MASARNIE:

Stępczyński Słowiańska 16.

Turkiewicz Częstochowska 7.

Szadkowski Kilińskiego 163.

Chęciński Wólczajska 218.

Biernacki Ogrodowa 52.

Dzieniakowski Brzezińska 47.

Kopczyński Franciszkańska 47.

Zieliński Zgierska 128.

PIEKARNIE:

Pawłowski Zgierska 77.

Krusz, Brzezińska 68.

Zapędowski Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski Franciszkańska 52.

Suliński Marysińska 9.

Pacalowski Zgierska 57.

Kotlicki Zgierska 111.

HURTOWNIE WÓDEK:

Heloniak (Patria) Brzezińska 39.

PRACOWNIE OBUWIA:

Złomek Senatorska 8.

PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA:

Durczyński Brzezińska 5. Filja Pomorska 22.

PIWIARNIE:

Gorzkowski ul. Marysińska 24.

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:

Radwańska ul. Zgierska 24.

SKŁAD PASZY:

Kaczmarek Brzezińska 106.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski Konstantynowska 22.

SKŁADY DRZEWA I WĘGLA:

Błocisz Brzezińska 24.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Klim Brzezińska 108.

WYTWÓRNIE CUKRÓW:

Statkiewicz Chłodna 11.

ZAKŁADY KOŁODZIEJSKIE:

W. Pagowski Napiórkowskiego 43.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski Golca 9.

ZAKŁADY ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKIE:

Szczawiński Zielona 4.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

S. Marczyk Krucza 7.

M. Adamczyk Skierniewicka 11.

T. Walla Słowiańska 18.

J. Łędziewicz Skierniewicka 6.

A. Gosiński Suwalska 9.

M. Kowalewska Nowo-Zarzewie 14.

Retelewski Franciszkańska 66.

Ostrowski Łagiewnicka 23.

Domański Zawiezy 27.

Maćkowiak Przędzalniana 88.

RESTAURACJE:

Oleszczuk Zgierska 75.

Kuciński Franciszkańska 33.

Wilmański Zachodnia 11.

SKŁADY TRUMIEN:

Buczkowski Kościelna 5.

ZAKŁADY STOALRSKIE:

Kochanowski Senatorska 30, stolarnia mech.

Kubiak Wólczajska 155.

Cieplucha Piotrkowska 17, stolarnia mech.

OBIADY TANIE:

Ciechorowski Sosnowa 8.

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH:

F. Śmiałkowski Kilińskiego 163.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem nie jeden nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Po agajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

8-klasowe Kursy Gimnazjalne

w zakresie programu gimnazjum państwowego
Piotrkowska № 85, (I zejście od al. Kosciuszki 28
Kancelaria kursów przyjmuje zapisy nowo wstępujących
an sesji na chodzący codziennie od godz. 7-10 w cz.
do klas od II do VIII włącznie.

Kursy przygotowują słuchaczy(ki) do egzaminów państwowych w zakresie gimnazjum humanistycznego (z łaciny) oraz gimnazjum matematyczno-przyrodniczego (bez łaciny) pod kierunkiem znanych profesorów gimnazjalnych.

Kurs klasy trwa 5 miesięcy.

Nauka codz. od 7 m. 15 w. — Polz. semestru 5 Intego r. b.
Dla uczniów (enich) w wieku szkolnym klasy ranne i popołudniowe.

Kursy mieszczą się we własnym budynku 4 piętrowym, specjalnie dla tego celu wybudowanym i posiadają własny gabinet fizyczny i chemiczny, oraz cały zespół niezbędnych do nowoczes. nauczania pom. szkoln. m. in. własny kinematograf, latarnie projekcyjne, mikroskopy i t. p.

Opłaty najniższe ze wszystkich tego rodzaju.

Dostępne dla szerokiej warstw.

1027)

Kierownik: A. Wierzbicki.

Czy Pani mieszka sama ?...

A może Pani coś potrzebuje z manufaktury ?

Na wypłatę! Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki!

Crep-de-chine we wszystkich kolorach telta, mesalina, ak samit, jedwab na płaszcze. Najlepsze wełniane towary: na damskie płaszcze, kostiumy i suknie jak również na męskie garniury, pelty i spodnie. Białe towary, purpur, prześcieradła, ręczniki, obrusy, Koldry watowe i pluszowe, chustki, sweaty.

Wielki wybór firanek, Gotowa damska i męska bielizna. Pończochy, skarpetki i dużo innych towarów. Poleca:

Leon Rubaszkin, Kilińskiego № 44,

Tel. № 36-48.

1042

Biurowo Porad i Zleceń Prawnych A Kozaneckiego „WIEDZA”

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 90, prawa of. I-sze piętro.

Oddział w Tomaszowie-Mazowieckim.

Właściciel biura rotmistrz znanca prawa, dyplomowany na stopień notariusza udziela porad prawnych we wszystkich sprawach: hipotecznych, notarialnych, spadkowych, mieszkaniowych, podatkowych, administracyjnych, spadkowych, i włościańskich.

Biurowo zaleca zlecenia prawne we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej i za granicą: wyciąga komornic i podatki; pisze podania i rekursy, wszelkie prywatne umowy i kontrakty, tłumaczy z języków obcych oraz przepisuje na maszyna (także tekst rosyjski) szybko, solidnie i tanio.

Dla niezmierzonych porady prawne bezpi.
Wstrzegać się ulicznych doradców i dokalnych pisarzy. 5223-

B. RUSSKA
długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i nast. grafi. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.

Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8, obok poczty. 53

Swój do swego. Swój do swego.

Uwaga: Czerwone szyldy.

Łódź, Zagłównicka 23, (Bałucki Rynek)

Cala Łódź i okolice wiedza - od Giera po Bałuty - kto chce mieć butik zgrabny i solidnie zrobiony, niech spieszy do mistrza Gordon ego

UWAGA: Firma moja istniała od 5-u lat na ul. Drewnowskiej 23, a obecnie całkiem została przeniesiona i znajduje się - Bałucki Rynek Zagłównicka 23.

Z poważaniem

Majster Cechowy

M. Gordon.

Dojazd tramw. pod sam sklep № 2, 6, 9, 10, 11.

Z powodu korzystnego zakupu poleca — — — **szkło okienne**

cegieł szamotową fabryki Cielców i t. p.

po niższych cenach.

Materiały Budowlane i Szkło

T. HANET, Łódź, ul. Pusta 17.

Telefon 34-53.

Zakład Zegarmistrz.-Jubilerski

Jan Chmielewski

Łódź, Piotrkowska 100, Tel. 25-35

— poleca —
worekka biżuterię jak również zegary i zegarki po cenach przystępnych.



Zakład ślusarsko tokarski

poszukuje

w charakterze wspólnika z kapitałem lub bez

specjalistę na artykuły

specjalnie i popłatne. Oferty do Rozwoju pod „Specjalność” 2:6-2

Garnitur

frakowy sprzedam. Władomostwo w adm. Rozwoju Al. Kościuszki 41, od g. 10-aj. 14-1

Zdolny akwizytor

potrzebny zaraz. Zgłoszenia do go Rozwoju od 9 do 12-aj. 10:1-1

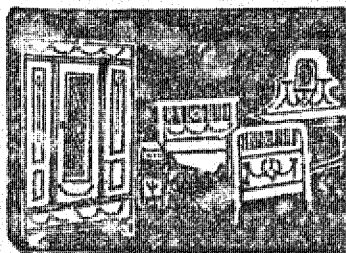
Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgen i światłol. 2
Piotrkowska 144 róg, Ewar. gielicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6
Telefon 29-45-2402

NA RATY!

Kto raz kupi
napewno zapłaci swoje
znajomym.
Manufaktura, Galanterie, Firanki, Chustki, Kapy, Białe towary

„KREDYT”, Nawrot 15
róg Sienkiewicza, 5225
Tanie, Dog. warunki.

**WCAŁE NIE!**

wiecie, jak dogodnie zakupywać można sypialni, stołowe gabinety pojedyncze

części oraz wszelkie — inne — **Meble**

przy ul. POŁUDNIOWEJ 10

a p. **J. Markowicza**
udziela się kredytów długoterminowych sprzedaje na RATA i taje 30 proc. 2422

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiawiczowej
mistrzyni cechowej

napędzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii sreb. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163.

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju według systemu francuskiego arg. elstiera Grunowra nauka pasowania mierzenia i upinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nacierają wprawy i gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa wwatne. Na miejscu duży wybór manekinów.

„Kursy wieczorowe”

Odmrożenie

leczy tylko

Frigorin Motor

Żądać w aptekach i składach aptecznych. 1031

Swój do swego!

Swój do swego!

Łódź, ulica Drewnowska 33.

Czerwone szyldy.

Zawiadamiam Sz. Klientów że moja przy ulicy Zagłównickiej 23 (Bałucki Rynek) została zlikwidowana i skład główny pozostał tylko na ul. Drewnowskiej Nr. 25. Wspólnych interesów z p. Gordonem nie prowadzę.

Posiadam na składzie obuwie męskie, damskie, dzidzinne własnego wyrobu.

UWAGA: Nadszedł transport butów w cenie od 30-45 zł.

Z poważaniem

Czesław Błażejczyk.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, podaje do wiadomości stowarzyszonych dłużników, zalegających w opłacie rat styczniowej i lipcowej 1925 roku od pożyczek Towarzystwa, że Połączone Władze Towarzystwa na posiedzeniu, odbytym w dniu 13 stycznia r. b. zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Skarbu przez Komisarza Rządowego Towarzystwa z dnia 12 stycznia Nr. 2 postanowiły nieodwołalnie, bez uprzedniego już zawiadomienia, przystąpić do egzekucji zaległości, niezbędnych na opłatę zobowiązań Towarzystwa względem posiadaczy listów zastawnych droga wystawiania na licztaciel publiczną nieruchomości z dotychczas niem do faktycznej sprzedaży. Z uwagi na znaczne i dotkliwe, w obecnych warunkach, koszty, związane z postępowaniem sprzedaży, dłużnicy we własnym, dobrze zrozumianym, interesie winni niezwłocznie wpłacić do Kas Towarzystwa tak zaległe raty, jak również koszty hipoteczne przerachowania na złote pożyczek rublowych i markowych, nie czekając wrećmi sądowych o sprzedaży.

Dyrektor Biura:

(-) I. Galewicz

Prezes: Gustaw Klukow.

Fabryka lustier i zakład meblowy

Kalenedgo Lisickiego

Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych

Kredensy rozmaitych rozmiarów, szafy, garderoby, łóżka, stoły, krzesła oraz całkowite urządzenia — Lustra, trema, tacelety jasne, ciemne, oryginalnych ramach oraz lustra w szące różnych rozmiarów

Mechaniczne szlifiernia szkła i podłogi luste

Uwaga: Urzędnikom na raty.

1022-



Koncesjo-
nowane

Kursy kierowców samochodowych

W. WOYNA, Łódź, Piotrkowska 91.

Prowadzone są dwa równoległe kursy Zawodowy i amatorski, zajęcia praktyczne i teoretyczne w godzinach rannych i popołudniowych. Związkom i organizacjom, oficerom rezerwy, urzędnikom państwowym, policji zarząd kursów udziela jak najdalej idące ulgi. Zapisy przyjmuje i wszelkie informacje udziela Kancelaria Kursów od godz. 9—8 wiecz. bez przerwy

Uwaga: O ile po ukończeniu kursu trwającego 5 miesięcy słuchacz nie otrzymałby prawa jazdy. Zarząd kursów zobowiązuje się bezpłatnie doprowadzić naucz. do pomyślnego rezultatu.

1046

LECZNICA

i gabinet dentystyczny

przy ul. Konstantynowskiej, róg Zachodniej (wejście od ul. Zachodniej nr. 27), telef. 16 44. otwarta od godz. 9—7 w. Przyjmują lekarze w zakresie wszystkich specjalności.

Choroby oczu.

Dr. Koliński, godz. 9—10 wtorek, czw. soboty.

Dr. Jastrzębski, 9 i pół—10 i pół poniedziałek, środa, piątek.

Choroby uszu, gardła, nosa.

Dr. Bronikowski 10—11 2 i pół—3 i pół.

Choroby skórne i weneryczne.

Dr. Golec 9 i pół—10 i pół.

Dr. Dobrowolski 11—12 4—5.

Choroby wewnętrzne.

Dr. Kołodziecki, 11 i pół—1 i pół.

Dr. Misjon 3 i pół—4 i pół.

Choroby płucne.

Dr. H. Rejterowski 11—12.

Choroby kobiece i akuszerja.

Dr. Erdman 10 i pół—11 i pół.

Dr. Pogorzelski, 1—2.

Dr. Schwanke, 3—4.

Dr. Jakób Kon, 5—6 i pół.

Choroby chirurgiczne.

Dr. Manitius 9—10.

Dr. Kalisz 2—3.

Dr. Trawiński, 4 i pół—5 i pół.

Choroby dzieci.

Dr. Klichowiecki, 1—2.

Dr. K. Dobrowolska 4—5.

Choroby zębów.

Lek. dent. Goebel 11—1 i 2—4.

Leczenie i prześwietlanie prom. Roentgen. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Wszelkie analizy laboratoryjne. Operacje i opatrunki. Wizyty na miejscu.

Wdowiec lat 52

inteligentny na dobrym stanowisku (nie biedny) poszukuje wdowy lub st. panny do lat 45 posiadającej nieco gotówki, dom, lub interes handlowy. Cel matrymonialny. Oferty do Rozwoju pod „A. B. 45.” 49—6

Zawodowa Szkoła kroju i szycia

A. Kopydłowskiej, Piotrkowska 154.

Dla osób pracujących zawodowo prowadzony jest kurs kroju, nasowania i modelowania za opłatą zniżoną o połowę. Po skończonym kursie, uczenie otrzymują świadectwa. Zapisy w kanc. szkoły od 9—1 od 6—8 1036—

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 96—2 druga brama, godzina 7. 112—1

Mistrzyni Akademii Paryskiej była właścicielką szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju szycia łatwym sposobem bez żadnych rysunków Gdanska 29, Zakrzewska-Lebiedjeft. 185—1

Niemieckiego udziela nauzy- c elka (konwersacja intera- tara, gramatyka) Neujahr, ul. Piotrkowska 31, m. 10 front od godz. 1—7. tel. 9-56 56—1

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przysparza do egzaminów dla eksternów 6-go Sierpnia 14 pralna. 59—1

KONSEWATORYSTA udziela lekcji gry skrzypcowej. Ceny umiarkowane. Oferty do Rozwoju pod „Muzyka”

Nauczam: kroju szycia mode- lowania, haftu maszynowe- go oraz filc ręczny i maszyno- we. Na dogodnych warunkach. Napiórkowskiego 23. Solka

Dr. J. Dobrowolski chor. skórne i weneryczne

Przyjmuje w lecznicy przy ul. Zachodniej 27. (róg Konstantynowskiej) od godz. 4 do 5 pp.

Dr. H. Rejterowski

choroby płucne.

Lecznica przy ul. Konstantynowskiej róg Zachodniej od 11—12 i Wólczańska 144 od 4—7 w. 5550

Na raty!

FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie, przeróbki i reperacje.

I. Szwarcman Dzielna 4. w paworzu. Ceny konk. — W. r. nki dogodne

Lecznica „Vita”

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych — przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 45, Tel. 47-44 — Przyjmować będą lekarze w zakresie wszystkich specjalności:

Choroby wewnętrzne:

M. Dr. Dawidowicz (spec. chor. płuc) 11-12 i 3,30-4,30. J. dr. Itelson (spec. chor. przemiany materji i krwi) 3,30-4,30

H. dr. Kryszek (spec. chor. serca) 6-7,30

A. Dr. Uryson (spec. chor. przewodu pokarmowego) 4,30-6,30.

Choroby chirurgiczne:

M. Dr. Dobulewicz 5,30-7 środy, czwartki i piątki

M. Dr. Kantor 6-7 sobota, poniedziałek i wtorek

E. Dr. Kunig 2-3,30.

Choroby dzieci:

J. Dr. Kaplański 5-6 wt. czw. i sob. 12,30-1,30

Dr. Józef Kon 3-4 wtorek, i piątek 10 11,30 sob. 11-12.

Dr. Samet-Mandelsowa 4-5, poniedziałek, środa, czwartek i sobota 10,30-11,30.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe:

E. Dr. Ekkert 12-2

W. D. Łagunowski 2,30-3 i 5-7

Choroby oczu:

Dr. Ign. Margolis 12-1 i 5-7

Choroby uszu, gardła i nosa:

A. Dr. Mazur.

A. Dr. Zebrowski 9-10 i 7-8

Choroby nerwowe:

M. Dr. Urbach 9-11 i 7-8

Choroby kobiece i akuszerji:

M. Dr. Maczewski 12-1.

A. Dr. Pogorzelski 5-7

Dr. Reltier-Kurławska 3-4

J. Dr. Szwajcer 10,30-11,30 i 4-5

Laboratorium:

Kierownik Dr. Żurkowski

Choroby zębów i jamy ustnej:

LEKARZE DENTYŚCI

Rotenberg 11,30-2

Gecowowa 5,30-8.

Rozen 7-11,30

Halpern 3-5,30.

Laboratorium—Roentgen, gabinet fizykalnej terapii. Poradnia dla matek. Szczepionki ochronne przeciw szkarlatynie. Operacje i opatrunki. Wizyty na miejscu.

Paczki

z niespodziankami

Premja Karnawałowa!!

Dziś w niedzielę w każdym 10-ym paczku nabywcy znajdą premję w postaci:

Tortów, Bombonierek, Cukierków

znakomitej Tatrzeńskiej i t. p. 1067—

Cukiernia B. Gostomski

Piotrkowska Nr 76.

UWAGA: Poleca się renomowane wyroby cukiernicze.

Łódzkie Biuro Porad i Zleceń

Łódzkie Biuro Porad i Zleceń w sprawach ustawodawstwa robotniczego i ogólnoadministracyjnego Łódź ul. Zachodnia 45 (Hotel Manteau) pokój 29 pod kierownictwem b. inspekt. pracy

Biuro załatwia zlecenia i udziela porad w sprawach ustawodawstwa robotniczego w przemyśle hanu, biurowości i rolnictwie. Pisze i redaguje w powyższych sprawach podania skargi i rekursy.

Niezależnie od powyższego biuro załatwia zlecenia i pisze podania w sprawach ogólnoadministracyjnych, skarbowych i podatkowych i t. p. pod kierownictwem rutynowanego znawcy prawa administracyjnego.

Dla niezamożnych porad bezpłatnie.

1075

Cześć Wam Panowie! Nowość dla Pań i Panów.

Polecam WPP. mój zakład krawiecki, który otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako mistrz i krawiec dyplomowany w pierwszorzędnym firmach zagranicznych i krajowych. Specjalność wykonania garderoby męskiej miano- wicie: tuta, palt, garnitury wizytowe, cywilne i sporto- we oraz dział damskich palt i kostiumów. Robota podług żurnali paryskich i londyńskich.

Uwaga! Ceny konkurencyjne

Adres mój: Przejazd 1: 14, 11 p. front

Z poważaniem JAN KOLUBINSKI

5092

M. Kołodziejski

Łódź, Adrzeja Nr. 3.

Ciepła bielizna. Rękawiczki. Krawaty. Wykwintne koszule. Szale iadwabne. Skarpetki. Podczochy.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie.Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i l. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Potrzebni chłopcy

do rozprzedaży gazet na stałą pensję.
Zgłoszenia do Rozwoju od 9 do 12-ej.

1069-1

Zawodowa Szkoła Kroju Szycia i robót
ręcznych

Odznaczona złotym medalem

Mistrzini cechu A. KOPYŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

ECC7-

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i merze-
nia, Kurs bielizniarstwa, Kurs wszelkich robót ręcznych, siodła
i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczniowie otrzy-
mują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy
wieczorne. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 12-ej i od 6
do 8 wiecz. Sprzedaż iasnow papierowych.

Kurs haftu maszynowego, kurs modniarstwa,

Szkło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty oc-
rzenia szkła poleca po cenach konkurencyjnych

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

GARNITUR frakowy sprze-
dam. Wia. Ad-
ministra. Rozwój, Al. Koś-
ciuszki 41.—od g. 10-ej.Gospodarstwo 8 morg przy
Głusie Ozorkowskiej nado-
jące się na interes handlowy
i pod letniską. Wiadomość, ul.
Przędz. Iniona 43, m. 1.

154-2

Sprzedam tanio dom murowa-
ny z ogrodem położony przy
ul. Ka. Brzózki Nr. 63. Wiado-
mość na miejscu lub Zgierzka
Nr 45 Szmit

264-7

Sklep rzeźnicki z urządzeniem
do sprzedania Wiadomość
Wólczańska 148. Wegner.

152-1

Sprzedam, sanki tanio, Rad-
zińska 10.

245-2

Stowarzyszenie sług Katolic-
kich Piotrkowska 103, wy-
daje zdrowe i smaczne na świe-
żym masle obiady od g. 12-ej
do 6-ej.

246-2

Sprzedam maszynę damską ul.
Wólczańska 148, m. 80, pr.
of.

241-1

Sprzedam szafy do ubuwania i
maszynę szewską Główna
47, sklep.

239-1

Plecik żelazny, kanonka szaf-
i motowa z rurami tanio do
sprzedania Wia. ul. Kopernika
25 m. 49, of.

255-1

Samochód kryty nałajacy się
na komunikację tanio sprze-
dam. Andrzej 40, m. 12.

242-1

Kopie dwa bufety z marmorem
lub bez Brzezińska 25, wa-
domość u dozorcę

257-2

Sprzedam sklep rzeźniczy za-
sraz z pokojem i kuchnią
Wia. Cegielniana 86,

251-3

Sprzedam maszynę szewską
do łatek i parę łózek gbo-
wych. Napiórkowskiego Nr 25
m. 22.

252-1

KAŻDA GOSPODYNI
POWINNA WIEDZIEĆ,

że zaprawa do podłóg.

„Jaśniej słońca”

nadeje podłogom, posadzkom i linoleum piękny
i długotrwały połysk bez zżycia szczerok.

„Jaśniej słońca”

zastępuje farby olejne farbami białe podłogi w
ciągu jednej godziny na kolory: mahoniowy,
orzechowy ciemny.

5349

Spróbujcie a przekonacie się!

Sprzedaż w składach aptecznych
składach farb, i składach kolon.Szafę, stół, krzesła, biurko, oto-
mane komody, stoliki, le-
żankę sprzedam tanio Główna
55, m. 48, prawa of. parier.

245-1

Z powodu wyjazdu sprzedam
sklep spożywczy z mieszka-
niem. Brzezińska 82.

250-1

Różne:

2 duże pokoje z balkonem w
okolicy Andrzeja z wejściem
wprost ze schodów oddam ta-
nio, Wia. Sienkiewicza 52, m.
22.

-1

Artystycznego haftu maszyno-
wego białego, kolorowego.
Haft ręczny i maszynowy apli-
kacja, torebki wyuczę przez
miesiąc Wschodnia 64, pr. of.
m. 22.

28-2

Wykwalifikowana ekspedientka
poszukuje posady do sklepu
wełna. Oferty do Rozwoju pod
Wkwalifikowana

25-1

Dziesięć przynajmniej dwie pa-
nie na mieszkanie Główna
47 m. 12.

258-1

Wykwalifikowana gospodyni z
dobrymi świadectwami, prze-
ciwierażnymi referencjami posu-
kuje posady. Łaskawe oferty do
Rozwoju sub „Uczciwa”

212-1

Przyjmę trzy uczennice lub nau-
czycielki na stancję. Wiado-
mość Andrzeja Nr 38, magazyn
mód.

221-2

Zaginął pies rasy wilczej (turk-
dy), Ouprowadzić za wynag-
rodzeniem Piotrkowska Nr 78
Tracz.

243-1

UZYNI! gruntownie udzie-
lam na skizyptach
mandolinie, gitarze oraz teorii
muzycznej. Amatorom syste-
mem — skróconym. Intymenty
dają się na miejscu i do sprze-
cia 6 go Sierpnia 18 m. 14.

181-1

Złóżka umiarkowanie gotować po
3 trzeona Zawadzka 1 m. 12
front. Rano od 11. wieczorem
od 7.

248-2

OKAZYJNIE w Warszawie
położony plac węglowy nadające
się na każde podobne przedsię-
wzięcie do odstąpienia. Ofert
do Rozwoju pod „Warszawa”

258-2

3-2 pokoje z kuchnią posza-
kują od zaraz. Oferty pod
„Mieszkanie” do Rozwoju.

244-1

Kroja, szycia i modelowania
wycza pracownia ubiorów
damskich i dziecięcych, oraz
haftu ręcznego, na sukniach i
kostiumach, także wycza się
gruntownie bielizniarstwa haftu
białego i haftu Pańska 75,
m. 52, of. parier II wejście.

Zgubione dokumenty

Cynter Chona zagubiła legity-
mację zapomogową Nr 3801
wydaną przy ul. Katnej 5.

55-1

Sklep

wraz z urządzeniem, pokój z
kuchnią przy Górnym Ryku w
bardzo dobrym punkcie do od-
stąpienia, lub w zamian na
mieszkanie. Oferty sub „Mia-
szkanie” do Rozwoju

247-1

Modniarstwo

Grantowna nauka kapeluszy,
kurs 6 tygodniowy. Uczennice
otrzymują świadectwa. Zapisy
od 9-1 i 6-8 w w kancelarii
Szkoły Zawodowej Piotrkow-
ska 154.

2-8-1

Buchalter bilansista

własnie

7. 10.000

oraz współpracę do rentowne-
go interesu. Oferty „Korcz” do
Rozwoju

53

Oddam

3 pokoje z kuchnią

wszelkimi wygodami (łazien-
ka, kłozet, elektryczność, gaz,
środmieście) za pożyczkę 1500
Dolarów. Oferty sub „K. A.”
do Rozwoju,

532-10

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w łacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr.
za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad
20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w trakcie podzielona na 3 łamy, za tekst
tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
ium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-
wiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój; można zamawiać w Zgierzu u La-
cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— z

Redaktor naczelny i wydawca int. T. Czajewski

W. Poczta T. Czajewskiego

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Gogolewski